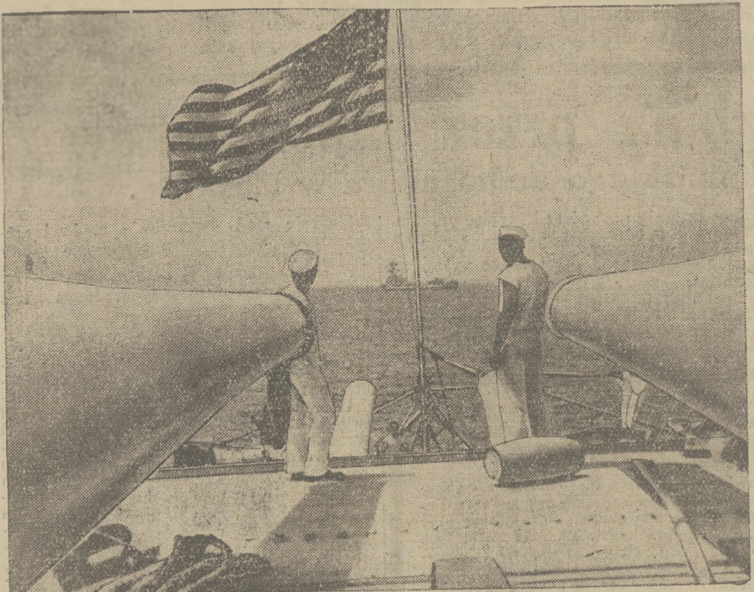
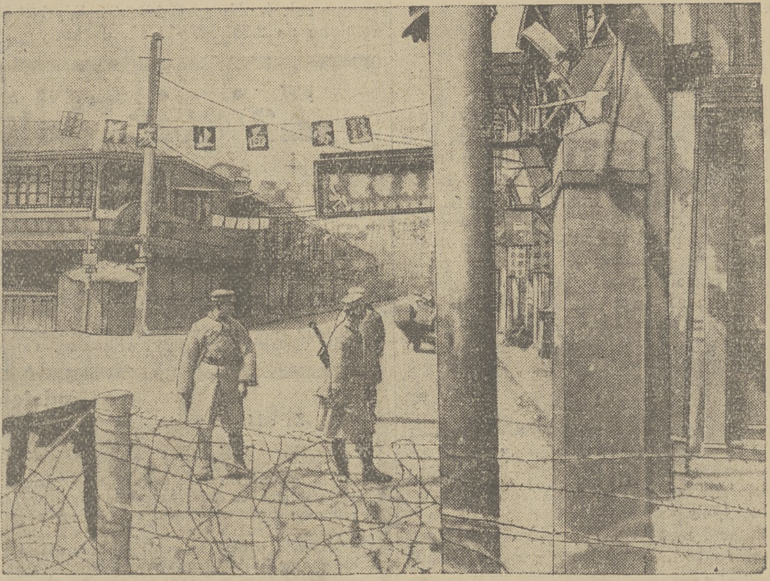
KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXIII. SOSNOWIEC, NIEDZIELA 31 STYCZNIA 1932 R. Nr. 25.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranica 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy





Wkroczenie do Szanghaju wojsk japońskich i chęć zawładnięcia przez Japończyków największym portem handlowym chińskim skłoniło Stany Zjednoczone do wysłania całej eskadry bojowej do Szanghaju. Jak już donosiliśmy, chińska dzielnica Szanghaju (widoczna na prawej ilustracji), oddzielona zasiekami od koncesyj europejskich i amerykańskiej, została zajęta przez wojska japońskie.

CHINY WYPOWIEDZIAŁY WOJNĘ JAPONJI

KRWAWY SZTURM PIECHOTY NA POZYCJE JAPOŃSKIE.

ATAK CHIŃSKI.

LONDYN, 30.1. Dziś o świcie armja chińska, stojąca na przedmieściach Szanghaju, zaatakowała północny dworzec kolejowy. Na tereny stacyjne przedostało się kilka chińskich pociągów pancernych, które z bliskiej odległości zaczęły ostrzeliwać ogniem kulomiotowym marynarzy japońskich. Jednocześnie nastąpił atak chiński wielkiemi masami piechoty. Marynarze japońscy, strzegący dworca, zmuszeni byli do odwrotu.

W dzielnicach europejskich wynikła panika, gdyż przypuszczano, że Chińczycy zaatakują tereny koncesyjne. Granat ciężkiego kalibru zburzył świątynię japońską.

Samochód ciężarowy, wiozący korespondentów pism zagranicznych na plac boju, był powitany strzałami przez posterunki chińskie i musiał zawrócić z drogi.

Chińczycy przecięli kabel, łączący dzielnicę europejską Szanghaju ze stacją telegrafu iskrowego w Szun-Su. Wskutek tego łączność telegraficzna ze światem została utrudniona. Również połączenia kolejowe z Chun-Garu zostały przez Chińczyków przerwane.

Sensację wywołał pierwszy komunikat głównej kwatery chińskiej pod Szanghajem. Komunikat donosi, że chińska artylerja zenitowa zestrzeliła wczoraj dwa samoloty japońskie, które eksplodowały w powietrzu. Pozatem wojska chińskie zdobyły cztery czołgi. Chińczycy ostrzeliwali desant japoński w porcie. Poległo 10 żołnierzy japońskich, a 28 odniosło rany.

JAPOŃCZYCY ŻĄDAJĄ POMOCY.

LONDYN, 30.1. Japoński attache wojskowy w Szanghaju wysłał alarmującą depeszę do Tokio z żądaniem posiłków. Wojska japońskie są zbyt słabe, by utrzymać pozycje wobec wielokrotnie przeważających sił chińskich, które rosną z godziny na godzinę.

W związku z tą depeszą, z portu Sasebo admiralicja japońska wysłała trzy krążowniki, dwa okręty-matki samolotowe oraz flotylę torpedowców i kontrtorpedowców. Liczba okrętów japońskich w porcie Szanghaju wynosi obecnie 40 jednostek.

PIEKŁO W SZANGHAJU.

LONDYN, 30.1. Korespondenci pism angielskich nadsyłają przejmujące grozą opisy ostatnich wypadków w Szanghaju. Pożar dzielnicy chińskiej Sza-Pei trwa w dalszym ciągu. Spłonęły tysiące domów drewnianych. Przez całą noc ubiegłą z okien gmachów w dzielnicy europejskiej obserwowano morze szalejącego ognia. Z płonącego Sze-Pei dolatywał huk dział polowych i bezustanny terkot karabinów.

Trudno jest obliczyć straty. Według pism angielskich, liczba zabitych i rannych wynosi kilka tysięcy. Chińczycy atakują Sza-Pei bez przerwy od 14 godzin. Płoną wszystkie zabudowania dokoła dworca północnego, który obecnie znajduje się w posiadaniu Chińczyków. Japońskie eskadry samolotów bombardują we dnie i w nocy pozycje chińskie, oraz pociągi z wojskiem chińskiem, zdążającem z Nankinu do Szanghaju.

Ludność chińska wałęsa się wielkiemi gromadami, szukając bezpiecznego miejsca. Tłumy niosą transparenty z napisami: „Aż do naszej śmierci".

SYTUACJA EUROPEJCZYKÓW.

LONDYN, 30.1. Naczelnym wodzem wojsk chińskich, otaczających pierścieniem Szanghaj, jest b. minister spraw zagranicznych rządu nankińskiego dr. Eugenjusz Cze. Na uwagę zasługuje szczegół, że prywatna willa dr. Cze znajduje się na terytorjum administrowanem przez Francuzów. Od chwili wybuchu działań wojennych, chiński głównodowodzący nie pokazuje się w dzielnicach europejskich.

Konsulowie zagraniczni w Szanghaju odbyli wczoraj naradę. Zastanawiano się nad pytaniem, co robić wobec coraz częstszych wypadków naruszania neutralności dzielnic europejskich. Na tereny koncesyjne padają granaty zarówno japońskie, jak i chińskie. Pozatem Japończycy, ścigając dezerterów chińskich, dwukrotnie wkraczali w niedozwoloną strefę. Rzekomy rozejm nie doprowadził do zawieszenia broni.

Wobec grozy sytuacji, konsulaty: francuski, amerykański, angielski i włoski ogłosiły zaciąg ochotników. Dotychczas do biur werbunkowych stawiło się 10 tysięcy mężczyzn i około tysiąca kobiet, które wyraziły gotowość pełnienia obowiązków sanitarjuszek. W dzielnicach europejskich w dalszym ciągu wznoszone są okopy i zasieki druciane.

WYPOWIEDZENIE WOJNY.

LONDYN, 30.1. Z Tokio nadeszła depesza, zawiadamiająca o wypowiedzeniu wojny Japonji przez Chiny. Ewakuacja poselstwa chińskiego z Tokio już rozpoczęta.

W LIDZE NARODÓW.

GENEWA, 30.1. Przedstawiciel Chin przy Lidze Narodów zażądał oficjalnie w imieniu rządu chińskiego, aby Liga zastosowała represje wobec Japonji na podstawie paragrafu 15 statutu Ligi.

W odpowiedzi na to delegat Japonji dał do zrozumienia, iż wrazie zgody Ligi Narodów na prośbę Chin, Japonja będzie zmuszona wystąpić z Ligi.

WARSRZAWA, 30.1. (Tel. wł.) Donoszą z Genewy, że o godz. 12.40 w Genewie zaczęły się obrady Rady Ligi Narodów w sprawie zatargu chińsko-japońskiego. Przedstawiciel Japonji dr. Sato twierdził, że art. 15 paktu nie może mieć w tym zatargu zastosowania.

O godz. 1.30 nadeszła wiadomość o wypowiedzeniu wojny. Wywołało to wielkie wrażenie.

Po dłuższych naradach Rada Ligi Narodów postanowiła zwrócić się do państw, których przedstawiciele zasiadają w Radzie Ligi i posiadają swe reprezentacje w Szanghaju, aby nakazały im wyłonienie komisji, któraby zbadała powody konfliktu i starała się się je usunąć.

ZAKOŃCZENIE OBRAD NAD BUDŻETEM

OPOZYCJA OPUŚCIŁA SALĘ OBRAD.

WARSZAWA, 30.1. (Tel. wł.) Po zakończeniu przeszło miesięcznych obrad nad preliminarzem budżetowym, komisja budżetowa Sejmu przystąpiła dziś do rozpatrzenia ustawy skarbowej.

W związku z tem zabrał głos referent generalny sprawozdawca budżetu, pos. MIEDZIŃSKI (BB), wyjaśniając na wstępie, dlaczego nie brał udziału w obradach w komisji. Powodem było stanowisko opozycji, która zdecydowała ograniczyć się do dyskusji i krytyki preliminarza gospodarki finansowej rządu, rezygnując z stawiania poprawek.

Większa część obszernego referatu poświęcona była polemice z opozycją prawicową i lewicową, a zwłaszcza ze stanowiskiem Klubu Narodowego w latach poprzednich. Referent cytował szereg poszczególnych zdań z przemówień posła Rymara i posła Czetwertyńskiego, a dotyczących zgłaszanej wówczas przez Klub Narodowy poprawki, oraz zawierających zarzuty, iż rząd nie wykonuje budżetu w granicach, uchwalonych przez Sejm. Usiłował również dowieść pos. Miedziński, że gdyby rząd wykonywał t. zw. „budżety opozycyjne", tj. korygowane poprawkami Klubu Narodowego, to znaleźlibyśmy się w sytuacji o wiele gorszej, niż obecna. Z wywodów generalnego referenta wynikało również, że polityka gospodarcza rządu w perspektywie lat ubiegłych jest racjonalna.

Zabrał następnie głos pos. RYBARSKI (Klub Nar.), który jeszcze raz wyjaśnił, dlaczego Stronnictwo Narodowe nie zgłaszało w tym roku poprawek do budżetu. Przypomniał mianowicie, że w chwili wniesienia preliminarza budżetowego do Sejmu ukazał się w prasie sanacyjnej wywiad z prezesem klubu BB., posłem Sławkiem, w którym ten wyraźnie powiedział, że wszystkie sprawy wnoszone przez rząd do Sejmu, są omawiane i decydowane na grupach poselskich klubu BB. W tej formie, w której klub je uchwalił, są następnie chwalone w komisji i wreszcie w Sejmie. W tym samym czasie pojawił się w „Gazecie Polskiej", naczelnym organie obozu rządowego, artykuł wstępny, gdzie powiedziano wyraźnie, że stronnictwa opozycyjne w pracach nad budżetem będą miały jedynie rolę biernych świadków. Po takich oświadczeniach Klub Narodowy musiał zaniechać stawiania wniosków i ograniczyć się do krytyki preliminarza oraz polityki gospodarczej rządu. Energicznie odpierał również pos. Rybarski zarzut, jakoby Stronnictwo Narodowe starało się powiększać w latach ubiegłych budżety.

Kończąc pos. Rybarski skwalifikował generalny referat pos. Miedzińskiego jako nielojalny i w ustępach polemicznych mijający się z prawdą, wskutek czego na znak protestu Klub Narodowy opuszcza salę. Po tem oświadczeniu opuścili salę obrad członkowie Klubu Narodowego, a wkrótce potem wyszli również przedstawiciele innych klubów opozycyjnych.

Na sali obrad pozostali tylko członkowie klubu BB. oraz pos. Rosmarin, który z ramienia Koła żydowskiego uczestniczył w komisji z głosem doradczym.

W tej sytuacji podjęto dyskusję nad referatem generalnym pos. Miedzińskiego. Przemawiali: pos. HOŁYŃSKI (BB), MIŃKOWSKI (BB), ROSMARIN (Koło żydowskie) i SANOJCA (BB).

Po dyskusji uchwalono ustawę skarbową na rok budżetowy 1932-33. Wydatki ustalono na 2.387.617.514 zł., dochody na 2.372.357.100 zł. Niedobór pokryty będzie z rezerw skarbowych.

W zakończeniu przemawiał przewodniczący komisji budżetowej pos. BYRKA (BB), który stwierdził, że budżet tegoroczny jest zupełnie nieprzejrzysty. Etatyzm już nie istnieje, bo został oficjalnie skasowany. Zamiast etatyzmu wchodzi w życie komercjalizacja. Dział ten usuwa się z pod kontroli parlamentu. Ministerstwo skarbu próbuje mieć wpływ decydujący na politykę wszystkich resortów, tymczasem tego niema. Źródłem eksploatacji jest dla państwa podatnik, tymczasem państwo zaczyna w coraz szerszym zakresie wyręczać podatników w wykonywaniu przemysłu. Nawet ostatni projekt o przeobrażeniu monopolu tytoniowego mówi o możliwości otwierania sklepów państwowych.

W końcu pos. Byrka podziękował posłom opozycyjnym za współpracę.

Zajęcie Charbina przez Japończyków

Oświadczenie japońskiego ambasadora w Moskwie.

MOSKWA, 30.1. — Ambasador Japonji w Moskwie, Hirota, odwiedził wczoraj zastępcę komisarza spraw zagranicznych Karachana i w imieniu rządu złożył następujące oświadczenie:

Wobec bezustannych ataków żołnierzy chińskich w Charbinie na obywateli japońskich, rząd japoński czuje się zmuszony wysłać do Charbina oddziały wojskowe. Oddziały te mają czuwać nad bezpieczeństwem Japończyków, których setki padło ofiarą napadów i pogromów.

Rząd japoński, wysyłając wojska, w niczem nie naruszy integralności kolei wschodnio-chińskiej, jednakże musi korzystać z taboru kolejowego i urządzeń stacyjnych. Za przewóz wojsk rząd zapłaci taką cenę, jakiej zażąda dyrekcja kolejowa. Niniejszą deklarację rząd komunikuje rządowi sowieckiemu, aby uniknąć możliwych nieporozumień.

W odpowiedzi na to oświadczenie zastępca komis. odrzekł, że dotychczasowa akcja japońska w okolicach Charbina nasuwa poważne wątpliwości. Rosja posiada dowody, iż sztab japoński nie liczy się z życzeniami dyrekcji kolejowej, stawiając ją wobec faktów dokonanych. Najlepszym tego przykładem jest następujący wypadek. Przedstawiciel komendy japońskiej zwrócił się przed dwoma dniami do prezesa zarządu kolei wschodnio-chińskiej, inż. Kuznieców z prośbą o dostarczenie wagonów od przewozu wojsk japońskich. Jednocześnie komenda japońska, nie czekając zupełnie na odpowiedź, zarekwirowała pociąg pospieszny na stacji Kuan-Czen-Tsi a następnie uruchomiła na własną rękę kilka dodatkowych pociągów.

Tego rodzaju postępowanie nie może spotkać się z życzliwością ze strony Rosji sowieckiej. O ile chodzi o przewóz wojsk japońskich, to decydować nie może sama dyrekcja kolei wschodnio-chińskiej, lecz wspólnie z rządem nankińskim, który tę kolej wy dzierżawił rządowi sowieckiemu.

Ambasador Hirota oświadczył, że zakomunikuje słowa Karachana rządowi w Tokio. Wyraził pozatem protest przeciwko stanowisku dyrekcji kolejowej w Charbinie, która wszelkiemi sposobami utrudnia przewóz wojsk japońskich nietylko na magistrali, lecz również na szlakach drugorzędnych.

LONDYN, 30.1. — Prasa tokijska donosi o zaostrzeniu się konfliktu między władzami japońskiemi w północnej Mandżurji a dyrekcją kolejową w Charbinie. Według ostatnich wiadomości, dyrekcja rozdała urzędnikom i funkcjonarjuszom trzy tysiące karabinów ręcznych. Pozatem większe ilości broni dostały się do rąk Chińczyków wrogo usposobionych wobec Japonji.

Partyzanci chińscy, uzbrojeni w karabiny sowieckie, zniszczyli tor kolejowy w odległości 5 kilometrów od Kuna-Czen-Tsi, uniemożliwiając Japończykom korzystanie z tej odnogi kolejowej. Na brzegach rzeki Sungari wywiązują się coraz częstsze potyczki. Samoloty japońskie bombardowały wczoraj przedmieścia Charbina.

LONDYN, 30.1. — Według ostatnich wiadomości z Charbina, władze wojskowe japońskie obsadziły dworzec kolejowy w Czang-Szun, pozostający pod zarządem dyrekcji kolejowej wschodnio-chińskiej. Protest urzędników sowieckich nie został uwzględniony.

ZATARG O PŁACE

w przemyśle węglowym na Śląsku.

KATOWICE, 30.1. (Tel. wł.) Przemysłowcy śląscy wysłali do przewodniczącego komisji arbitrażowej pismo, w którem sprzeciwiają się tylko częściowemu uwzględnieniu ich żądań. Podobny protest złożyły również związki zawodowe. Dziś odbędą się w Katowicach dwa kongresy robotnicze w sprawie zatargu o płace w górnictwie. Jeden kongres organizuje zespół pracy, drugi socjalistyczny C. Z. G.

WARSZAWA, 30.1. (Tel. wł.) Minister pracy p. Hubicki ogłosił rozporządzenie, nadające moc obowiązującą orzeczeniu komisji arbitrażowej w Katowicach z dnia 25 stycznia rb. w sprawie płac w hutnictwie żelaznem na G. Śląsku.

Egoizm Stanów Zjedn.

a sytuacja w Europie.

PARYŻ, 30.1. — Wybitny dziennikarz amerykański, Frank Simonds, wygłosił wczoraj w paryskim klubie amerykańskim odczyt, w którym oświadczył, że wybory w Ameryce dadzą tym razem zwycięstwo partji demokratycznej, ale byłoby złudzeniem równie bolesnem, jak porażka Wilsona, gdyby Europa liczyła na skreślenie wierzytelności amerykańskiej.

Simonds kategorycznie zapewnia, że żadna partja nie zgodzi się na wstawienie do swego programu punktu zalecającego likwidację długów.

Inni mówcy amerykańscy poparli wywody Simondsa, że Europa nie powinna spodziewać się pomocy Ameryki, która ponownie zaczyna zamykać się sama w sobie, pozostawiając Europę losowi, na jaki zasługuje.

Dyskusja w klubie amerykańskim wywołała wprost rozpaczliwe wrażenie w kołach dyplomatycznych, gdzie jeszcze przed kilku dniami poseł Forgeot cały program uzdrowienia Europy budował na rozumie i wspaniałomyślności amerykańskiej, a izba cała podziliła entuzjastyczne złudzenia Forgeota.

Sprawy robotników

polskich we Francji.

PARYŻ, 30.1. Na terenach przemysłowych północnej i wschodniej Francji, na których licznie skupieni górnicy polscy zrzeszeni są w przeszło 100 t. zw. sekcjach polskich przy generalnej konfederacji pracy, odbywa się obecnie walne zebranie tych organizacyj i przygotowuje się odnośne rezolucje.

Polacy, zorganizowani w sekcji Carvin, żądają, aby wydaleni z pracy górnicy polscy byli odsyłani do kraju na koszt pracodawcy, następnie, by jak najprędzej i definitywnie załatwiona została sprawa starych górników, którzy pracując w kopalniach w Niemczech, przez długie lata opłacali składki do kas brackich, a obecnie we Francji na starość pozbawieni są prawa do emerytury.

Krwawa masakra

NA ULICACH BOMBAJU.

LONDYN, 30.1. Przyjazd do Bombaju t. zw. „komisji indyjskiej" stał się powodem burzliwych manifestacyj, których zakończenie było niezwykle krwawe.

W porcie zgromadził się na powitanie delegatów wielotysięczny tłum stronników kongresu wszechindyjskiego. Niesiono transparent z napisem: „Nieproszeni goście wracajcie do Londynu!" Ponieważ policja nie mogła opanować sytuacji, wezwano na pomoc wojsko.

W wyniku starcia, jakie wywiązało się następnie, 2000 odniosło rany, a kilka padło trupem.

Jutro ma odbyć się dalszy ciąg manifestacyj pod hasłem „Sprawiedliwości dla Peszawaru".

W północnych Indjach, a zwłaszcza w Peszawarze, toczą się formalne bitwy pomiędzy powstańcami a wojskami angielskiemi. W walkach biorą udział nawet samoloty, bombardujące obozy rewolucjonistów. W wielu miastach tworzone są pospiesznie oddziały ekspedycyjne. Jeden z takich oddziałów w sile 200 ludzi wyruszył dziś na Peszawar.

Podpisanie paktu

ŁOTEWSKO - SOWIECKIEGO.

BERLIN, 30.1. Według doniesień z Rygi, podpisanie paktu łotewsko-sowieckiego nastąpi w najbliższej przyszłości — dziś wieczorem, lub jutro rano.

Ponieważ łotewski minister spraw zagranicznych Zarin wyjechał przez Berlin do Genewy — pakt podpisze premjer Skujeniecks, który otrzymał odpowiednie pełnomocnictwa od prezydenta.

Powodem opróżnienia podpisania paktu były rokowania estońsko - sowieckie, które dotychczas nie zostały zakończone.

Ministerstwo spraw zagranicznych pozostaje w ustawicznym kontakcie z estońskiem ministerstwem spraw zagranicznych.

Łotwa podpisze pakt oddzielnie, ale ratyfikować go będzie wspólnie z Estonją i innemi państwami.

W rokowaniach sowiecko-rumuńskich podpisano protokół końcowy, w punktach, co do których osiągnięto zgodę. Otwartą pozostała jedynie kwestja terytorjalna, która będzie przedmiotem rozmów Litwinowa z ks. Ghiką w Genewie.

Hokeiści przegrali

3:4.

NOWY JORK, 30.1. Polska drużyna hokejowa rozegrała w piątek 29 bm. mecz z czołowym zespołem miasta Baltimore — Wallbrook II. C., przegrywając spotkanie 3:4.

TUPNIĘCIE I BOMBA

Im mniej sanacja okazuje skłonności do przeprowadzenia koniecznych i pilnych reform gospodarczych (podatkowych, społecznych, kredytowych itd.), tem większą ujawnia gorliwość w „reformowaniu" innych dziedzin życia zbiorowego. A więc mieliśmy już „reformę" sądownictwa, wojskowości, Kas chorych, ubezpieczeń, a obecnie stoimy przed „reformą" adwokatury, samorządów, szkolnictwa itd. Od kilku lat „reformuje się" też Konstytucję.

Te wszystkie „reformy" sypią się jak lawina. Zaczyna to niepokoić nawet zwolenników sanacji, którzy spodziewali się czegoś innego...

Wypowiedzieliśmy wczoraj kilka uwag ogólnych o rządowym projekcie „reformy samorządu", przytaczając poglądy wybitnych znawców tego przedmiotu. Dzisiaj poświęcimy kilka uwag projektowi „reformy szkolnictwa".

Nowy ustrój szkolnictwa — jak już pisaliśmy — ma się opierać na następujących podstawach.

1.) Wprowadza się w całem państwie przymusową 7-letnią szkołę powszechną, (w wyjątkowych wypadkach 6-letnią, lecz o tem rozstrzygać będzie sam minister); dokształcanie trwać będzie do 18-go roku życia.

2.) Tworzy się 6-letnie szkoły średnie: ogólnokształcące (A) i zawodowe (B). Zamiast teraźniejszego 8-letniego gimnazjum powstaje tylko 4-letnie gimnazjum i 2-letnie liceum; program naukowy dwóch klas początkowych będzie włączony do programu szkół powszechnych.

3.) Dalszą nadbudową mają być szkoły wyższe, o których projekt ustawy narazie milczy.

Powiedzmy odrazu, że przeprowadzenie takiej „reformy" jest niemożliwe ze względów pieniężnych. Jeżeli bowiem niema dziś pieniędzy na budowę szkół 1-lub 2-klasowych, to skąd się wezmą środki na budowę szkół 7-klasowych? Trzebaby na to poprostu miljardów. Kto w okresie ciężkiego przesilenia gospodarczego występuje z taką „reformą", ten albo spadł z księżyca, albo nie widzi szerzącej się nędzy w kraju.

Ale nietylko względy gospodarcze przemawiają przeciwko zamierzonej „reformie". Państwo, które nie posiada pieniędzy na wprowadzenie 4-lub choćby 5-letniego nauczania powszechnego, nie może łudzić się, że znajdzie pieniądze na nauczanie 7-letnie. Sanacyjny, krakowski „Czas" (nr. 21) nazywa to poprostu chimerą:

— Na korzyść tej chimery ma ulec okrojeniu rzecz realna, możliwa i pożyteczna, jaką jest obecnie gimnazjum ośmioletnie. Nasuwa to bardzo wielkie obawy.

O to właśnie chodzi: Na korzyść tej „chimery" burzy się to, co jest, nie mając żadnej pewności, czy na to miejsce wogóle wprowadzi się coś pożytecznego. I to jest najcięższy zarzut, stawiany nowemu projektowi ze strony szkolnych kół zawodowych.

O pomyśle wprowadzenia wszędzie 7-klasowej szkoły wyraża się sanacyjny „Czas" (nr. 21) bardzo ostro:

— Siedmio lub sześcio-klasowa szkoła powszechna istnieje wprawdzie dzisiaj w Polsce tu i ówdzie, ale jest czemś wyjątkowem i nie stworzymy jej w całej Polsce szybko. Niewątpliwie należy do niej dążyć, ale ewolucyjnie, gdyż tupnięciem z pod ziemi wydobyć jej nie można. A projekt wygląda jako takie tupnięcie.

Jeszcze ostrzej wyraża się o tem zagadnieniu profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Tadeusz Sinko, pisząc w sanacyjnym „Kurjerze Krak." (nr. 28):

— Ta bomba, mająca zniszczyć ośmioletnią szkołę ogólnie kształcącą i rozerwać ją na dwie części, wygląda w swej pierwszej części następująco:

Szkoła średnia ogólnokształcąca jest sześcioletnia i składa się z czteroletniego gimnazjum i dwuletniego liceum.

„Tupnięcie" i „bomba" — oto ocena nowego projektu „reformy szkolnictwa". A trzeba o tem pamiętać, że takie określenia zjawiają się w pismach rządowych, sanacyjnych. Świadomie je tu przytaczamy, ażeby przekonać czytelników, że owe zamierzone „reformy" są zwalczane nie tylko przez opozycję, ale także przez wybitnych zawodowców i znawców sanacyjnych.

Życie gospodarcze nie może doczekać się reform. Natomiast w innych dziedzinach panuje nadzwyczajna gorliwość, a nawet gorączka „reformatorska". Otóż sądzimy, że należałoby się nieco pohamować w mnożeniu eksperymentów, które burzą to, co jest, a w dodatku wymagają olbrzymich kosztów. Kto za te wszystkie eksperymenty zapłaci? Gdzie znajdzie rząd pieniądze na te „reformy"? Czy minister skarbu zastanowił się nad tem? Czy wprowadzi się może nowe podatki?

Oto pytania, na które społeczeństwu należy dać odpowiedź wyraźną.



PROPAGANDA MILITARYZMU W NIEMCZECH.

Propaganda pogotowia wojennego i odwetu w „rozbrojonych" Niemczech polega m. in. na urabianiu sentymentu do minionych dni. W tym celu urządzono w Berlinie t. zw. „zielony tydzień", w czasie którego pokazano kostjumowo przegląd historyczny pruskiej kawalerji, w czasie którego wystąpiło 200 kawalerzystów w różnych uniformach wojska pruskiego.

SIŁY ZBROJNE
STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Stanowisko, jakie zajęły Stany Zjednoczone w obecnej, ostatniej fazie inwazji japońskiej do Chin, a zwłaszcza wobec zajęcia Szanghaju przez wojska japońskie, pozwala przypuszczać, iż okres biernej polityki Stanów na Pacyfiku ma się ku końcowi. Antagonizmy amerykańsko - japońskie zaostrzyły się i zaogniły tak bardzo, iż możliwości interwencji zbrojnej Stanów Zjednoczonych na spornych terenach i wodach Dalekiego Wschodu nie są wykluczone.

Interesująca zatem i na czasie będzie dzisiaj odpowiedź na pytanie — jakiemi siłami zbrojnemi wogóle dysponują Stany Zjednoczone?

Jeśli chodzi o kwestję Pacyfiku, w pierwszym rzędzie wchodzą w grę siły zbrojne na morzu i lotnictwo. Flota wojenna amerykańska, unormowana liczebnie na podstawie paktu Waszyngtońskiego z r. 1932, który obowiązuje także i Japonję, nie może liczyć więcej, niż 15 wielkich pancerników bojowych o ogólnej pojemności maksymalnej 525.000 tonn. Według zaś danych z r. 1930, flota wojenna Stanów Zjednoczonych liczyła: 18 pancerników, 3 wielkie krzyżowce, 16 lekkich krzyżowców, 235 torpedowce i kontrtorpedowce, 84 łodzie podwodne, oraz 3 okręty awjomatki.

Flota powietrzna amerykańska składa się z 53 eskadr płatowców w stanie czynnym i 45 eskadr w rezerwie.

Armja regularna liczy 12.382 oficerów i 118.750 szeregowców. Na wyspach Filipińskich, które stanowią amerykańską bazę wojenną morską na południe od Japonji, znajduje się garnizon w sile około 12.000 ludzi, a pozatem stacjonują tam okręty wojenne, mające do dyspozycji doki, arsenały, składy. Na wyspach Hawajskich załoga amerykańska sięga 16.000 ludzi. Główny port wojenny na Hawaji — Pearl Harbour — jest silnie ufortyfikowany i stanowi pierwszą stację morską dla floty wojennej, która wypływa z kanału Panamskiego na wody Pacyfiku.

Przytoczone wyżej cyfry i dane nie ujmują, rzecz prosta, potencjalnej siły ofenzywnej Stanów Zjednoczonych, która, dzięki ich zasobom naturalnym oraz potężnemu przemysłowi, może rozwinąć się bardzo szybko.

Po wydaleniu Jezuitów z Hiszpanji.

(KAP) Zakon OO. Jezuitów w Hiszpanji posiada 5 prowincyj i liczy około 3 tysięcy członków w dwustu zgórą domach. Majątek tego zakonu przedstawia bardzo wielką wartość, głównie w kościołach, klasztorach i wielkich zakładach naukowych i wychowawczych. Kolegja Jezuitów w Hiszpanji, przeważnie nowocześnie wyposażone, posiadają bardzo wysoki poziom naukowy. Ostatni rok szkolny rozpoczął się w zakładach Jezuitów normalnie, jak lat ubiegłych. Po nadejściu jednak wiadomości o wydaleniu zakonu, znaczna część rodziców już wycofała swoje dzieci z tych zakładów. Wywołało to wielkie zaniepokojenie władz państwowych, dobrze zdających sobie sprawę z wielkiej szkody, jaką ponosi społeczeństwo i państwo z tego powodu.

Wspaniały instytut Jezuitów w Madrycie „De Artes y Industrias" przeniesiony został przez nich z konieczności do Lowanjum w Belgji, z oczywistą dotkliwą stratą dla oświaty hiszpańskiej. Wielką instytucję o charakterze historycznym „Monumenta historica Societatis Jesu" przenieśli Jezuici przed paru laty do Bergo Santo Spirito, będącem jedną z eksterytorjalnych części watykańskich w Rzymie.

Pozostałe w Hiszpanji archiwa zakonu przejdą do archiwów państwowych, co umożliwi ocalenie cennych zbiorów przed wandalizmem niepoczytalnego tłumu.

Wzmożenie walki
Z RELIGJĄ W SOWIETACH W 1931 R.

(KAP) Rok 1931 zaznaczył się znacznem wzmożeniem walki z religją w Sowietach. Jak wynika ze statystyki w ciągu tego roku zamknięto zgórą 600 świątyń i wysiedlono na północ Rosji ponad 1400 duchownych różnych wyznań.

Największem antyreligijnem zarządzeniem Sowietów w roku ubiegłym, o symbolicznem znaczeniu, było wysadzenie w powietrze słynnej katedry Zbawiciela w Moskwie, budowanej przez Rosjan w ciągu 46 lat na pamiątkę zwycięstwa Aleksandra I nad Napoleonem. Budowa tej świątyni kosztowała 15 miljonów rubli w złocie.

Niezmiernie wzmożoną została propaganda antyreligijna przy pomocy filmu i radja. Sowiecki trust kinematograficzny wyprodukował w 1931 roku 24 antyreligijne filmy dźwiękowe. Dotychczasowy antyreligijny fakultet moskiewskiego uniwersytetu radjowego został, wedle ostatnich wiadomości, przekształcony na „antyreligijny uniwersytet radjowy republiki sowieckiej".

Czy i jak przeciwdziała temu wszystkiemu Europa?

Z DNIA.

Jak żyje marsz. Piłsudski?

Ruchliwa amerykańska agencja prasowa „United Press" podaje następujący opis przebiegu normalnego dnia pracy marszałka Piłsudskiego:

Cały dzień spędza Piłsudski w wielkim gmachu generalnego inspektoratu armji, w swym olbrzymim gabinecie, gdzie obok biurka znajduje się wielki stół, stale usiany mapami sztabu generalnego. Jak opowiadają oficerowie generalnego inspektoratu armji, ich szef spędza większą część dnia nad rozwiązywaniem trudnych zadań teoretycznej strategji.

Jedynym człowiekiem, któremu wolno pomagać marszałkowi przy jego pracy, jest podpułkownik Glabisz, były oficer niemieckiego sztabu generalnego.

Zagadnienia rządowe interesują dziś marsz. Piłsudskiego znacznie mniej, niż dawniej. Dyktator Polski nietylko spędza regularnie całe dnie w generalnym inspektoracie armji, lecz nieraz sypia tam w skromnym pokoju, który kazał sobie urządzić obok gabinetu.

Stałe miejsce zamieszkania marszałka, belwederski pałacyk, jest odległy zaledwie o 200 kroków od ponurego inspektoratu. Tam mieszka ze swą żoną i dwiema córeczkami, 12-letnie Wandą i 10-letnią Jadwigą.

Piłsudski spędza jedynie godziny poranne i wieczorowe w swem mieszkaniu. Każdego ranka o godzinie 10 można go spotkać w towarzystwie adjutanta, który kroczy w odległości 2 kroków z tyłu, w Alejach Ujazdowskich, przy których mieści się pałacyk belwederski. Około północy, kiedy Aleje Ujazdowskie są już zupełnie puste, marszałek kroczy tą samą drogą z powrotem.

Marszałek Piłsudski jest również ministrem spraw wojskowych. Ale tego członka gabinetu Rada ministrów już dawno nie widziała w swem gronie podczas całotygodniowych posiedzeń. Ministra spraw wojskowych zastępuje wiceminister. Jeżeli trzeba omówić szczególnie ważne sprawy, gabinet musi odszukać marszałka w jego własnem pomieszkaniu.

Istnieje w całej Polsce tylko jedna jedyna osobistość, którą marszałek zaszczyca swą wizytą: prezydent państwa Mościcki. Co dwa tygodnie odbywa się pomiędzy marszałkiem i prezydentem conajmniej dwugodzinna konferencja w cztery oczy na starym warszawskim Zamku królewskim.

Przyjęcia dyplomatyczne i oficjalne wieczory towarzyskie muszą się odbywać bez obecności marszałka Piłsudskiego.

Pozatem dni marszałka mijają dość monotonnie. Dzień po dniu siedzi nad swemi mapami, wypala setkę papierosów i pisze czasami, godzinami bez przerwy. Wówczas mówią, że pracuje nad swemi pamiętnikami

CIĘŻKI KRYZYS

wśród inżynierów i techników.

Bezrobocie, wywołane ciężkiem przesileniem gospodarczem, nie ominęło oczywiście i techników. Kurczenie się produkcji przemysłowej, zupełny zastój w dziedzinie budownictwa musiał się odbić najfatalniej na tej części pracowników umysłowych. Ustalenie ścisłe liczby inżynierów i techników wogóle, a pozostających bez zatrudnienia w szczególności, nie jest łatwe, ponieważ nie posiadamy ścisłej w tej mierze statystyki.

Według danych Głównego Urzędu statystycznego, cały personel administracyjny, biurowy, handlowy i techniczny w Polsce na dzień 1 stycznia 1929 r. wynosił 94.634 osób w 12.688 zakładach przemysłowych, obejmujących górnictwo, hutnictwo, oraz przemysły: mineralny, metalowy, chemiczny, zapałczany, włókienniczy, papierniczy, skórzany, drzewny, spożywczy, odzieżowy, budowlany, poligraficzny, elektrownie i wodociągi. Ponieważ personel kierowniczy stanowi około 18.5 proc., a techniczny niższy — około 33.5 proc. należałoby dojść do wniosku, że techników, zatrudnionych w przemyśle mamy przeszło 50.000 tys.

Przemysł nie obejmuje jednak wszystkich techników u nas. Według urzędowych źródeł, pracowników umysłowych, ubezpieczonych w odnośnych zakładach ubezpieczeniowych, liczono w Polsce na dzień 1 stycznia 1930 r. 288.000, a obecnie liczba ta przekracza z pewnością 300.000. Ponieważ technicy stanowią około 24 proc. liczby pracowników umysłowych, przeto liczba techników w Polsce przekracza prawdopodobnie 70 tysięcy osób.

Bezrobocie wśród tych rzesz postępuje wielkiemi krokami. Wówczas gdy na 1 stycznia 1930 r. liczono 13.445 pracowników umysłowych, pozostających bez pracy, to na 1 stycznia 1931 r. było ich już 21.309, a w dniu 31 października 1931 r. — 37.069, co stanowi prawie 13 proc. ogółu bezrobotnych. Ponieważ technicy stanowią 24 proc. pracowników umysłowych, wynikałoby stąd, że techników pozbawionych pracy jest przynajmniej 9.000 osób. Położenie ich jest nad wyraz ciężkie. O znalezieniu pracy w zakresie posiadanej specjalności dzisiaj niema mowy. Urzędy pośrednictwa pracy stwierdzają, że na 100 wolnych miejsc było 8.973 kandydatów.

Zaznaczyć należy, że kobiety, stanowiące około 4.3 proc. ogółu techników, zostały mniej stosunkowo dotknięte bezrobociem, a odsetek zatrudnionych wśród kobiet jest stale o 2 — 3 proc wyższy niż u mężczyzn. Tłomaczy się to tem, że kobiety, jako skromniej wynagradzane, stosunkowo mniej uległy redukcjom, aniżeli lepiej płatni mężczyźni.

Według dzielnic bezrobocie wśród techników przedstawia ten sam obraz, co i bezrobocie wogóle. Im większe uprzemysłowienie, tem więcej ludzi bez pracy. Na wschodzie państwa o pracę stosunkowo łatwiej, aniżeli na zachodzie. Wówczas, gdy w całej Polsce bezrobotni stanowią 12.7 proc, to w województwach centralnych — 14.8 proc., we wschodnich — 6.1 proc., w zachodnich — 10.8 proc., w południowych — 7.9 proc., a na Śląsku aż 20.1 proc., w stosunku do ogółu pracowników. Położenie techników niewątpliwie ciężkie pogarsza się jeszcze skutkiem tego, że corocznie opuszcza mury szkolne znaczny zastęp absolwentów, poszukujących również zajęcia. Absolwentów szkół zawodowych, według danych Gł. Urzędu statystycznego, już w r. 1928 - 292 liczono 6.450 osób. Dyplomy akademickie ze stopniem inżyniera (bez rolnictwa, leśnictwa, hodowli i ogrodownictwa) otrzymało 531 osób. Są to ludzie o wykształceniu fachowem, dla których przerzucenie się do innej dziedziny, zazwyczaj z techniką nie mającej nic wspólnego, stanowi prawdziwą tragedję, gdyż wytrąca ich często raz na zawsze nietylko z obranej drogi, ale i z równowagi duchowej. **Z. K.**

KINO W JAPONJI

oparte tylko na motywach historji.

Kino w Japonji cieszy się nie mniejszem powodzeniem i popularnością niż w Europie i w Ameryce, ale oparte jest na zupełnie innych zasadach w tematyce i opracowaniu obyczajowo - dekoracyjnem. Przedewszystkiem w Japonji niema filmów dźwiękowych. Jest to już pierwsza różnica między kinem japońskiem a europejskiem czy amerykańskiem. Druga różnica i odrębność zasadnicza wynika z wyboru tematu: film europejski oparty jest na tematach z życia współczesnego, film japoński sięga po tematy do historji kraju i narodu, usiłuje przekazać i pokazać obyczaje, tradycje przodków z przed 200 czy 300 lat. Jeszcze jedna, choć drobniejsza cecha różni filmję japońską od europejskiej — brak poczucia humoru i komizmu. Widz japoński nie rozumie, nie odczuwa komizmu pewnych sytuacyj tak, jak europejczyk; to co pobudza widza w kinie w New Yorku, Paryżu czy Londynie do śmiechu, nie działa zupełnie na nerwy Japończyka.

Kinematografy w wielkich miastach japońskich nie ustępują swym rywalom europejskim w urządzeniu i komforcie. Panują tam jednak obyczaje, które budzą zdumienie Europejczyka. Każdy, kto wchodzi do sali kina, zdejmuje przedewszystkiem obuwie, zanim zajmie swe miejsce. Publiczność zapełniająca widownię zachowuje się jak u siebie w domu, głośne rozmowy, szczebiot dzieci, których nie brak śród widzów, stwarzają atmosferę odrębną, obcą dla cudzoziemca.

Scena rozpoczyna się zwykle od kroniki filmowej, poczem clou programu tworzą zwykle dwa większe obrazy o treści historyczno - obyczajowej. Akcja toczy się przeważnie na tle zamków średniowiecznych, siedzib rycerskich samurajów. Aktorzy występują w strojach historycznych, w tradycyjnych długich szatach, w zbrojach i często w maskach. Rzadko zdarza się, by akcja nie zawierała kilku pojedynków, starć orężnych. W filmie występują również kobiety, ale zawsze ucharakteryzowane na Japonki z klasycznego okresu panowania samurajów i feudalizmu. Dekoracje rażą widza - obcokrajowca swą teatralnością, plenery są bowiem rzadkością w filmie japońskim. Ilość trupów, które zostają na placu boju czy starć orężnych jest fenomenalna, tchnąca komizmem w pojęciu europejczyka. Zdarza się, iż z kilkudziesięciu walczących nie pozostaje przy życiu, w toku akcji, ani jeden.

Widownia przeżywa wydarzenia na ekranie z całem przejęciem prymitywnego tłumu. Widzowie krzyczą, gwiżdżą, zachęcają głośno do walki, niekiedy dochodzi nawet do wymiany kuksańców między rozgorączkowanymi sąsiadami. Militarne nastawienie Japończyków, ich zapał dla wszystkiego, co ma związek z akcją orężną, z walką z wojskiem, przejawia się bardzo jaskrawo w tych manifestacjach tłumu. Widownia kinematografu japańskiego jest bardzo dobrem obserwatorjum dla cudzoziemca, pragnącego poznać psychologję Japończyka.

Filmy japońskie, nużące widza europejskiego swą monotonnością tematyki, akcji i rozwiązań, narzucając się jednak mocno jego wyobraźni artystycznej przez grę aktorów, którzy doprowadzają mimikę zwłaszcza do szczytu wyrazistości ekspresji i dramatyzmu.

Cudzoziemiec może nie rozumieć akcji może nie zdawać sobie sprawy z sensu napisów poszczególnyah scen, ulega jednak wrażeniu, jakie wywiera na nim skoncentrowana gra aktorów.

M. L.

PROGRAM RADJOWY

KATOWICE.

NIEDZIELA, 31 STYCZNIA 1932.

9.25 Cicha msza z Wilna — 10.05 Msza h-moll Bacha z płyt gramofonowych — 12.10 Komunikat meteorologiczny — 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej — 14.00 Słuchowisko prawnicze w opracowaniu mec. Zygmunta Nadratowskiego — 14.25 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „O czem poucza nas życie" — 14.40 „W jaki sposób prowadzić gospodarkę beznakładowo?" — inż. Wojciech Chmielecki — 15.00 Pieśni w wykonaniu Matyldy Polińskiej-Lewickiej — 15.15 Audycja żołnierska — 15.55 Program dla dzieci starszych i młodzieży a) „Co się dzieje na świecie" — tygodnik radjowy w opr. J. Milewskiego b) Feljeton M. Stępowskiego p.t. „Polskim samolotem ponad Czarnym Lądem" p-g pamiętników p. Skarżyńskiego „25.700 klm. ponad Afryką" — 16.20 Intermezzo muzyczne — 16.40 „Walka z termometrem" — wygł. Red. Cezary Jellenta — 16.55 Intermezzo muzyczne — 17.15 „Ruch ludności w Europie" — wygł. dr. Wiktor Ormicki — 17.30 Wiadomości przyjemne i pożyteczne — 17.45 „Z gwiazdą" — słuchowisko kolendowe St. Broniewskiego i Kaz. Meyerholda — 18.15 Transmisja z auli szkoły wydziałowej męskiej koncertu Towarzystwa śpiewu im. ks. Damrota w Katowicach — 19.00 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra — 19.25 Rozmaitości — 19.45 Słuchowisko p.t. „Bajka" p-g Kurata Goetza — 20.15 Koncert popularny — 21.45 Kwadrans literacki: John Galsworthy: „Babie lato ostatniego Forsytha" — frgm. z powieści — 22.00 Recital fortepianowy Klaudjusza Arrau — 22.40 Komunikat meteorologiczny — 22.45 Komunikaty sportowe — 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 1 LUTEGO 1932.

11.58 Sygnał czasu ehjnał z Wieży Marjackiej — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych — 13.10 Komunikat meteorologiczny — 13.15 Komunikat gospodarczy — 13.25 Muzyka — 13.40 „Organizacja gospodarstwa kobiecego w dobie obecnej" — inż. Wanda Kacprzakowa — 13.55 Muzyka — 14.00 „Dlaczego gospodynie wiejskie powinny być zorganizowane?" — inż. Wanda Kacprzakowa — 14.15 Muzyka — 14.20 „O żywieniu inwentarza była już mowa — pomówimy o odżywianiu ludzi" — 14.35 Muzyka — 15.05 Intermezzo muzyczne — 15.15 Przegląd komunikacyjny — 15.25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli „Układ sieci komunikacyjnej w Polsce" — wygł. p. Czarnocka-Sujkowska — 15.45 Intermezzo muzyczne — 16.00 Władysław Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski" — 16.20 Kurs elementarny języka francuskiego — 16.40 Intermezzo muzyczne — 17.05 Przemówienie naczelnego dyrektora polskiego Radja d-ra Zygmunta Chamca z okazji imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej profesora Ignacego Mościckiego — 17.10 „Prezydent Rzeczypospolitej jako uczony i badacz" — wygł. dr. Zenon Martynowicz, dyr. chemicznego Instytutu badawczego — 17.35 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie — 19.05 Odcinek powieściowy — 19.20 Dr. Kazimierz Bulas: „Karagjoz — nowogrecki teatr cieni" — 20.00 Słowo wstępne do opery „Napój miłosny" — p. Karol Stromonger — 20.15 „Napój miłosny" — opera C. Donizetti'ego — 22.15 Feljeton p.t. „W gotowalni hiszpańskiej senjory" — wygł. dr. Stefan Essmanowski — 22.35 Komunikat meteorologiczny — 22.45 Muzyka taneczna.

„Bohaterowie"

operetka w 3-ch aktach Oskara Straussa.

Na tle motywów z „Bohaterów" B. Shawa osnuto akcję 3-aktowego libretta operetkowego. Fabrykat ten, skoncypowany pod firmą R. Bernauera i L. Jacobsona, ma w sobie wszelkie zadatki udatnego „szlagiera" operetkowego. Całość zręcznie skrojona, dostosowana świetnie do wymogów sceny i stylu operetkowego wyposażona w niejeden iście błyskotliwy efekt — pozostawia sporo miejsca zdrowemu humorowi oraz daje kompozytorowi sporo możności popisania się dobrą muzyką.

Z możności tej skorzystał w całej pełni Oskar Strauss. Partytura jego perli się świeżą i żywą inwencją. Faktura orkiestrowa skrzy się najbogatszemi barwami. Środkami wyrazu szafuje kompozytor szczodrą ręką, nie cofając się przed efektami „cięższej" natury, zaczerpniętymi z poważnej muzy operowej.

Owe poważniejsze momenty, w których „Bohaterowie" Straussa, jak większość operetek z przełomu XX w., kokietują z fakturą i stylem opery, znajdują jednak swe zrównoważenie. Zrównoważeniem tem jest kilka szlagierów melodyjnych o nieprawdopodobnej wprost sile suggestywnej, oraz miejsca dające pełny upust humorowi. Całość, mimo, iż dotyka swem jednem skrzydłem poważnych problemów operowej muzyki, jest w stylu jednolita i pełna wdzięku.

Warto zwrócić uwagę jeszcze na jeden charakterystyczny moment „Bohaterów". Momentem tym, to forma libretta, odbiegająca od pospolitego szablonu w tym sensie, że II akt nie przynosi zwodniczego tragicznego rozwiązania konfliktu, lecz kończy się jasno i pogodnie. Moment ten należy podkreślić tembardziej, że w czasie powstania „Bohaterów" tragizm II aktu operetki jest niemal nagminną chorobą wszystkich kompozytorów. Stopniowanie tego tragizmu do najostrzejszych form jest objawem psychopatycznym operetki z przełomu stulecia (patrz np. „Orłow"). Objaw tragicznego napięcia II aktu jest o tyle zrozumiały, że odpowiada linji najmniejszego oporu twórcy. Forma dzieła otrzymuje swe wyraźne zarysy, nawet gdyby nie została wypełniona wartościową treścią. O. Strauss nie potrzebował się uciekać do tego taniego środka, co należy zapisać na dobro wartości artystycznej utworu. Z tragizmu II aktu pozostała w „Bohaterach" jedynie groteskowa scena pojedynkowa w III akcie.

Wykonanie „Bohaterów" na scenie katowickiej śmiało można określić jako jedną z najpiękniejszych kreacyj miejscowego zespołu operetkowego. Wszystkie czynniki wykonawcze podały sobie ręce, aby dać całość o wartościach pierwszorzędnych i — naprawdę — niezapomnianych. Najlepsza zaś z wszystkiego jest realizacja sceniczna pięknego i wartościowego utworu.

P. reż. M. Domosławski wyretuszował z ogromnym nakładem pracy i swego wieloletniego doświadczenia reżyserję dzieła, wykończając każdy szczegół jaknajstaranniej. Dyr. J. Leszczyński czuwał nad zagadnieniami muzycznemi partytury, osiągając wysoki poziom artystyczny muzycznej części wykonania. Na szczególne wyróżnienie zasługuje art. mal. Zdz. Glogier, twórca dekoracyjnej oprawy „Bohaterów". Zastosowanie stylizowanych motywów południowosłowiańskiego folkloru w koncepcji dekoracyjnej I aktu świadczy o subtelnej intuicji artystycznej p. Glogiera, który dąży do zharmonizowania tła akcji i stylu muzyki z stroną dekoracyjnego ujęcia sceny.

Soliści dali z siebie również wszystko, co było w ich mocy. Doskonałą w roli Nadiny była M. Nochowicz, która opanowała pierwszorzędnie trudną partję amantki nietylko pod względem scenicznym, lecz która wybiła się i na pierwszy plan pięknem swego śpiewu. Pyszną parę charakterystycznych postaci stworzyli Rozwadowska i M. Domosławski. Bez zarzutu wywiązał się z swej roli tytułowego „bohatera" majora Aleksego K. Petecki, ironizując z subtelnym umiarem. Z. Bulatówna wniosła na scenę jako Masza wdzięk swego świeżego głosu. Bajeczny i jedyny w swoim rodzaju był występ P. Kopciuszewskiego w groteskowym epizodzie por. Masakrowa. Wł. Jabłoński jako drugi tytułowy „bohater" por. Bumerle grał solidnie, ale nie podniósł się nad przeciętny poziom.

Tańce ukł. baletu Eug. Wojnara z współudziałem primab. I. Sobółtówny zyskały sobie pełny sukces publiczności.

Niektóre sceny całości utrwaliły się w pamięci widza niezatartem wspomnieniem głębokiego piękna względnie udanego humoru. Wymieńmy choćby naczelną arję szlagierową odśpiewaną rzeczywiście pięknie przez p. Nochowicz, lub przepiękną kołysankę, kończącą I akt; bajeczną sytuacją komiczną trwającą niemal przez cały II akt, a osiągającą najwyższy punkt przy piciu kawy, lub wreszcie wspomniany już występ Kopciuszewskiego przy akompanjamencie pięknej marszowej melodji.

„Bohaterowie" zyskają sobie napewno sympatję naszej publiczności, jako utwór dzielący z „Czarem walca" zaszczytny tytuł arcydzieła twórczości Oskara Straussa, mistrza współczesnej operetki w jej klasycznym wyrazie.

F. Sachse.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Nerwowość ojców miasta.

W 1914 roku straciliśmy grunt pod nogami. Od tego czasu upłynęło przeszło 17 lat i utraconego gruntu odnaleźć nie możemy. Niepewność jutra przejawia się w spopularyzowaniu rzadszego dawniej określenia sposobu życia, jako życia z dnia na dzień i stawiania tragicznego w swej beznadziejności pytania „Co dalej?“ Nigdy w rozmowach i w tytułach artykułów wstępnych nie używano tak często jak obecnie tego pytania, które, mimo swej retoryczności, zawiera głęboką treść naszej współczesności i kto wie, czy nie stanie się w historji znakiem, odróżniającym nasze czasy od wieków innych, w których każdy od poganiacza osłów, a skończywszy na faworycie królewskiej, sprawującej w rzeczywistości rządy w kraju, wiedział po co żyją i czego się można od życia spodziewać.

Nasze pokolenie jest pod tym względem absolutnie nieuświadomione. Brak mu jasno sformułowanych podstaw, na których mógłby wznosić solidny budynek życia gromadnego. Brak mu nienaruszalnych wartości moralnych i społecznych, które stanowiłyby rdzeń skupiającą dokoła siebie najlepsze siły społeczne. Wszystko, co istnieje, wydaje się lotnym piaskiem, którym się czasem w oczy sypie, ale z którego nic trwałego zbudować nie można.

Od czasu wybuchu wojny ciągle wyczekiwaliśmy czegoś nadzwyczajnego. Raz z mniejszym, drugi raz z większym napięciem, ale zawsze. W niepodległej już Polsce nie było właściwie ani jednego roku, żeby się nie spodziewano czegoś niezwykłego, żeby coś nie wisiało w powietrzu. Wytwarza to nastrój nerwowego podniecenia, przypominający pobudzoną fantazję dzieci, którym niemądre służące opowiadają o duchach, zmorach i innych strachach.

Właśnie obecnie przeżywamy okres wzmożonej reakcji nerwów na każdą detonację, na każde głośniejsze kichnięcie i to właśnie jest śmieszne, pozbawione sensu i powinno być jak najsurowiej piętnowane. Przecież to, co się wydarzyło w ubiegły poniedziałek na posiedzeniu będzińskiej Rady komisarycznej, nie jest wyłączną właściwością psychiczną tej Rady i jej przewodniczącego, ale było tylko bardziej zwracającem uwagę echem tych nastrojów, które nieuchwytnie ponują w ostatnich czasach wśród ludności. Gdyby istniał barometr, wykazujący stopień nerwowści społecznej, to obecnie wskazywałby on naładowanie elektryczności zresztą zupełnie nieumotywowane.

Na wspomnianem posiedzeniu będzińskiej Rady komisarycznej, jak wiadomo, jeden z radnych zakomunikował, że w Dąbrowie są zaburzenia, wywołane przez bezrobotnych. Wobec tego w pośpiechu i zamieszaniu zamknięto posiedzenie, nie wyczerpawszy porządku obrad. Posiedzenie odbywało się w Będzinie, a rozruchy miały wybuchnąć w Dąbrowie. Na prosty więc rozsądek niebezpieczeństwo istniałoby o tyle, o ileby w Dąbrowie były armaty i to cięższego kalibru. Nie wiadomo też, dlaczego dąbrowianie mieliby odczuwać tak niebezpieczną zawziętość specjalnie wobec będzińskiej Rady, jakby nie mieli własnej. Wypadek będziński nie powinien być uważany za dowód braku odwagi, lecz niepożądaną z punktu widzenia interesów państwa słabość do robienia zamieszania. Są tacy dziwni ludzie, którzy, gdy coś wisi w powietrzu, lubią dostępnemi sobie sposobami dla przeżycia przygody bawić się w katastrofę. Gdyby to „coś“ im tylko spadło na głowę, to pół biedy, a nawet nie szkodziłoby, ale sprawa dotyczy wszystkich. Bywają ludzie żądni nadzwyczajności i są jak dzieci, straszone przez służące.

W gruzach Pompei znaleziono rzymskiego żołnierza, który stał na warcie. Ziemia pękała, wulkan ział ogniem, mury się waliły, a on stał, bo nikt nie przyszedł zmienić warty. Dwie są alternatywy, albo żołnierz bał się kary za samowolne zejście z posterunku i dlatego miał szczęście przetrwać wieki, albo miał głęboko wpojone poczucie obowiązku. W każdym razie swojem zachowaniem się nie powiększał paniki, a nawet przeciwnie, bo kto go widział, stojącego spokojnie na warcie, odzyskiwał otuchę. Ten żołnierz jest symbolem ładu i obowiązkowości.

Strach pomyśleć, co działoby się w Będzinie, gdyby nagle na Górze Zamkowej otworzył się krater, ziejący lawą. Byłby to ze zrozumiałych powodów nadprogramowy sądny dzień.

Zdaje się jednak, że Góra Zamkowa nie posiada skłonności wulkanicznych. Natomiast awantury takiego czy innego charakteru mogą się wydarzyć w najprzyzwoitszej mieścinie.

Pan minister spraw wewnętrznych w regulaminie dla głów miasta mógłby nakazać, że mają postępować, j kapitanowie na tonących okrętach, którzy, jak wiadomo, ostatni schodzą do łodzi ratunkowej. W warunkach będzińskich jest to tembardziej wskazane, że jest tam komisaryczny zarząd miasta, a więc coś, co ma uchodzić za silne, pewne i nieliczące się z tłumem.

Jeżeli nawet coś wisi w powietrzu, jak miecz Damoklesa, to nie wolno temu mieczowi przeciwstawiać tylko szabli policjanta, jeno, gdy się jest choć tylko nieumundurowanym komisarzem, trzeba trwać spokojnie na warcie.

Wydaje się, że nadchodzą czasy, iż umiejętność zachowania zimnej krwi będzie bardzo ceniona, jako wielka wartość społeczna.

K. Ć—rk.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

31 NIEDZIELA
Dziś Piotra
Jutro Ignacego
Wschód słońca 7 m. 20.
Zachód „ 16 m. 19.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Plan W.
PALACE: Pokutnica.

DĄBROWA
ARS: Narzeczona z loterji.
KOMETA: Błędne ognie.
WANDA: Fra Diavolo.

ZAWIERCIE
STELLA: Mąż swojej żony.
ARLEKIN: Opętana przez zmysły.

× **PÓŁROCZE SZKOLNE.** W dniu wczorajszym rozdane zostały we wszystkich szkołach półroczne świadectwa szkolne. Z racji zakończenia półrocza lekcje rozpoczną się dopiero dnia 3 lutego rb.

× **WYWIADÓWKA W SZKOLE HANDLOWEJ ŻEŃSKIEJ** im. Królowej Jadwigi odbędzie się w dniu 2 lutego o g. 11 rano.

× **O ZWROT LIST SKŁADKOWYCH.** Zarząd będzińskiego koła Polskiego Białego Krzyża zwraca si ędo wszystkich posiadaczy list składkowych Polskiego Białego Krzyża o zwrot tych list w czasie najkrótszym.

× **WIECZORNICA I ZABAWA SOKOLA.** Tow. gimnast. „Sokół“ w Dąbrowie urządza dnia 6 lutego rb. o godz. 7 wieczorem w sali „Ogniska“ wieczornicę, której program wypełnią: przemówienie, deklamacje, oraz popisy i obrazy ówiczebne. Wejście od 30 gr. do 1.50 zł. Po lego Krzyża zwraca się do wszystkich na. Początek o godz. 10 wiecz. Wejście dla pań zł. 1.50, dla panów zł. 2.

× **REWJA.** Związek bezrobocżych pracowników umysłowych urządza w dniu 2 lutego w sali klubowej kopalni Saturn wielką rewję, w której wezmą udział bezinteresownie wybitni i znani artyści scen warszawskich.

× **OFIARA.** Zamiast podarku ślubnego p. Helenie z Adamców Kanwiszerowej na bezrobocżych ofiarują złotych 30 (trzydzieści) Marja i Feliks Kanwiszerowie.

Teatr miejski
W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę popołudniu o godz. 4, po cenach od 80 gr. do 2.60 zł. głośna **komedja** w 4 aktach p.t. **„HAU-HAU“ (Bryś).** Rolę tytułową gra dyr. Tański. Komedja ta posiada nieprzeciętne walory, dzięki ciekawej intrydze, okraszonej miłym humorem i sentymentem. Zarówno głosy prasy, jak i zadowolenie widzów, którzy wchodzą z teatru pod miłem wrażeniem widowiska, świadczą o jego nieprzeciętnej wartości, na którą składają się znakomita gra całego zespołu, oraz efektowna wystawa. „HAU-HAU“ jest bezsprzecznie jednem z najciekawszych widowisk obecnego sezonu.

W niedzielę wieczorem o godz. 8.15 wiecz. przezabawna, o kapitalnych sytuacjach farsa Neala i Fernera p.t. **„CO ON ROBI W NOCY“?**, która dzięki beztroskiemu humorowi i uciesznym przygodom bohatera, wywoływała wybuchy wesołości i oklasków na wczorajszej premjerze. Ceny zwykłe.

W poniedziałek, po cenach zniżonych od 50 gr. do 1.90 zł. doskonała komedja T. Łopalewskiego **„AURELCIU, NIE RÓB TEGO!..** Początek o godz. 8.15

We wtorek popołudniu „HAU-HAU“ („Bryś).

W WOJKOWICACH KOMORNYCH.

W środę 3 lutego w sali strażnicy zespół teatru miejskiego wystąpi w komedji p.t. „ROXY“. Ceny od 1 do 3 zł. Początek o godzinie 7.30 wiecz.

Teatr Polski w Katowicach
REPERTUAR

Wtorek 2 bm. — „Pod Gwiaździstą Banderą“.
Wtorek 2 bm. „Bohaterowie“.
Środa 3 bm. — „Spódniczka czy toga“.

× **KURS DLA EKSTERNISTÓW.** Jeszcze jest kilka wolnych miejsc na rocznym kursie dla eksternistów z 6 klas gimnazjalnych. Przyjęci być mogą kandydaci z ukończoną 4 klasą gimnazjalną. Kancelarja kursów czynna co dnia od godz. 18 do 20, oprócz sobót, niedziel i świąt, w budynku szkoły powsz. nr. 9, ul. 3 Maja 32 w Sosnowcu, obok przystanku tramwajowego.

× **SYMPATYCZNA HERBATKA Z BRYDŻEM.** Przypominamy, że dziś w lokalu gimn. im. E. Plater w Sosnowcu (Małachowskiego 5) odbędzie się sympatyczna towarzyska herbatka z brydżem, urządzona staraniem Koła lb. wychowanck tegoż gimnazjum dla swych członkiń oraz zaproszonych imiennie gości. Początek o godz. 16.

× **ODCZYT.** W miejskim ośrodku zdrowia w Sosnowcu (Teatralna 4) w niedzielę dnia 31 bm. o godz. 11.30 dr. Karol Ryder wygłosi odczyt na temat: „Jak ustrzec się przed chorobami zakaźnemi“. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Imponujące gmachy
W SOSNOWCU.

W Sosnowcu, pomimo tego, że w mieście tem koncentrują się najważniejsze przejawy życia przemysłowego Zagłębia, niema odpowiednich pomieszczeń dla szeregu instytucyj, a w szczególności brak jest odpowiednich sal, bądź to na zebrania większe, bądź na odczyty itp.

We wrześniu wykończone zostaną dwa imponujące gmachy, które zaspokoją częściowo głód w tym względzie. Ukończony zostanie gmach Izby przemysłowo-handlowej. Tempo robót nie ustaje (łagodna zima pozwala na kontynuowanie robót). W najbliższych dniach zostaną rozpoczęte roboty instalacyjne, wodociągowo kanalizacyjne, które prowadzić będzie sosnowiecka firma inż. W. Malinowskiego.

Drugim imponującym gmachem, wyposażonym w dwie duże sale będzie dom Polskiego Związku pracowników przemysłowych i handlowych. Dom buduje się przy ul. Sienkiewicza w Sosnowcu i we wrześniu zostanie już ukończony. Znajdzie w nim swoją siedzibę przedwszystkiem Związek, a pozatem będzie mogło znaleźć w nim pomieszczenie wiele instytucyj.

× **DWUMIESIĘCZNE KURSY DLA KANDYDATÓW NA MISTRZÓW MURARSKO-CIESIELSKICH.** T-wo popierania szkolnictwa zawodowego w porozumieniu z cechem mistrzów murarskich i ciesielskich otwiera w Sosnowcu w lokalu szkoły rzemieślniczo - przemysłowej 2-miesięczny kurs dla mistrzów murarskich i ciesielskich. Kurs ma na celu gruntowne przygotowanie kandydatów do egzaminu mistrzowskiego. Kurs obejmie około 300 godzin nauki. Wykładać będą wybitni specjaliści. Zapisy przyjmuje kancelarja Towarzystwa Sosnowiec, ul. Wawel 13, tel. 9-04 w godz. 18—20-tej.

Jak zastosowano

NOWY STATUT W KASIE CHORYCH?

Nowy statut Kas chorych, obowiązujący od 1 stycznia rb. przewiduje, jako organa kierownicze Rady zarządzające z wyboru. Rada taka angażuje t. zw. dyrekcję, tj. dyrektora i lekarza naczelnego. Oczywista stanowiska te obsadzane są w drodze konkursu.

Ponieważ wybory, zwłaszcza do wszelkiego rodzaju instytucyj samorządowych nie są mile widziane, główny urząd ubezpieczeń rozwiązał sprawę w inny sposób.

Mianowicie sam odgrywa rolę rady zarządzającej i w swoisty sposób organizuje t. zw. dyrekcje.

W Sosnowcu np. komisarzem Kasy chorych został mianowany inż. Waligórski, dotychczasowy komisarz K. Ch. w Białej, a obecny komisarz K. Ch. w Sosnowcu p. Wąsowicz został mianowany p. o. dyrektora Kasy, do czasu załatwienia tej sprawy przez konkurs.

Jednocześnie p. Wąsowicz otrzymał polecenie przeprowadzenia podobnej „reorganizacji“ w Kasie chorych w Bielsku.

Słowem, nowa interpretacja przepisów samorządowych, czyli wszystko się pozornie zmienia, a w rzeczywistości wszystko pozostaje po dawnemu.

× **DRUKI BEZPŁATNE DLA BIBLJOTEK.** Złożony w Sejmie przez ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego projekt ustawy o bezpłatnem dostarczaniu druków dla celów bibljotecznych i urzędowej rejestracji, przewiduje obowiązek dostarczania dla tych celów wszelkich wytworów graficznych, odbitych sposobem mechanicznym lub środkami chemicznemi. Wyjątek stanowią: papiery wartościowe, druki przeznaczone wyłącznie do użytku domowego lub towarzyskiego, do użytku przemysłu, handlu lub zawodu, druki artystyczne, mające charakter oryginału, a nadto druki, wydawane przez władze wojskowe w ich zakresie działania. Obowiązek dostarczania druków, odbitych w Polsce, ciąży na zarządzającym drukarnią, odbitych zaś zagranicą, lecz wydanych w Polsce — na wydawcy. Wykroczenia przeciw powyższym przepisom będą karane w drodze administracyjnej grzywną do 500 zł. lub aresztem do czterech tygodni, bądź też obu temi karami łącznie.

× **REWIZJA POCZTOWYCH WAGONÓW KOLEJOWYCH.** Minister komunikacji wydał zarządzenie w sprawie przeprowadzania przez władze kolejowe rewizyj w wagonach, względnie przedziałach pocztowych. Na podstawie tego zarządzenia rewizję wagonów pocztowych przeprowadzają zasadniczo tylko rewizorzy pociągów, podczas postojów na stacjach. W wypadkach, gdy w pociągu niema rewizora a zachodzi podejrzenie, że w wagonie pocztowym jadą osoby do tego nieuprawnione, rewizję wagonu przeprowadza zawiadowca stacji lub dyżurny ruchu. Osoby, znajdujące się w wagonie pocztowym obowiązane są okazać przeprowadzającemu rewizję legitymacje, uprawniające je do znajdowania się w tych wagonach.

× **ZABAWY KARNAWAŁOWE.** Stowarzyszenie urzędników skarbowych Zagłębia Dąbrowskiego urządza w sobotę dnia 6 lutego w sali dawnego teatru „Arlekin“ w Sosnowcu (Dęblińska 2) wielką zabawę karnawałową. Początek zabawy o godz. 9 wiecz. Organizatorzy przygotowali wiele niespodzianek oraz dokładają wiele starań, aby zabawa wypadła jaknajlepiej. Wstęp tylko za zaproszeniami. Czysty dochód z zabawy przeznacza się na pomoc dla bezrobotnych.

Koło przyjaciół Związku legjonistów w Dąbrowie urządza pod protektoratem p. starostostwa J. Boxów w poniedziałek dnia 1 lutego w salach Resursy w Dąbrowie karnawałową zabawę legjonową. Początek o godz. 10 wiecz. Na zabawie nastąpi wybór królowej zabawy.

Związek nauczycielstwa polskiego oddział w Sosnowcu urządza w dniu 1 lutego rb. o godz. 21 w sali państw. gimn. im. Staszica w Sosnowcu tradycyjną zabawę taneczną. Wstęp na zabawę wyłącznie za zaproszeniami.

W dniu 1 lutego rb. oddział Zjednoczenia kolejowców polskich w Sosnowcu urządza zabawę taneczną dla członków i sympatyków w sali Domu katolickiego przy ul. Prez. Mościckiego.

W dniu 6 lutego rb. w sali Towarzystwa muzyczno - dramatycznego w Niwce odbędzie się zabawa taneczna, z której czysty dochód przeznacza się na zasilenie funduszów LOPP. Cena wejścia po zł. 5 od osoby. Ucząca się młodzież po zł. 2 od osoby. Początek o godz. 9 wieczorem.

Staraniem LOPP. w Sosnowcu w dniu 1 lutego rb. o godz. 8 wiecz. w sali Związku zawodowego na Pogoni (Marjacka 1) odbędzie się bal karnawałowy. W programie: świetne monologi, tryskające humorem i niefrasobliwą wesołością skecze, oraz wybór królowej balu. Dochód z balu przeznaczony na zakup ekwipunku dla drużyn obrony przeciwgazowej. Wejście dla pań i instruktorów OPG. za okazaniem legitymacji zł. 2, dla panów zł. 3.

Z inicjatywy gminnego komitetu do spraw bezrobocia w Zagórzu odbędzie się dnia 1 lutego rb. zabawa taneczna w salach klubu urzędników kopalni Mortimer. Początek o godz. 8 wiecz. Wstęp 2.50 zł. od osoby. Obfity i tani bufet, doborowy zespół symfoniczny oraz liczne atrakcje, zapewniają mile spędzenie czasu. Osoby, które z jakichkolwiek względów nie otrzymały zaproszeń, mogą je otrzymać u p. S. Dudy, sekretarza gminy lub u p. Kikuta na kopalni Mortimer. Całkowity dochód z zabawy przeznacza się na rzecz bezrobocych miejscowej gminy.

Staraniem Koła Samopomocy szkolnej słuchaczy kursów handlowych M. Kołaczkowskiego w Będzinie, we wtorek dnia 2 lutego rb. w salach T-wa dobroczynności na Górze Zamkowej odbędzie się zabawa taneczna, na której bawiących się czekają miłe niespodzianki. Autobusy z przed lokalu zabawy odchodzić będą w kierunkach: Czeladź, Sosnowiec, Dąbrowa i ewentualnie Grodziec, Strzemieszyce. Początek punktualnie o godz. 6 wieczorem. Wejście jedynie za zaproszeniami, względnie za legitymacjami zaproszonych instytucyj.

Na froncie kultury i oświaty.

Zapowiedź cyklu odczytów i wykładów.

Działalność kulturalno-oświatowa w Zagłębiu, a może w szczególności w stolicy Zagłębia w Sosnowcu, znacznie osłabła. Brak ożywionej działalności w tym względzie jest cechą charakterystyczną dla wszystkich stowarzyszeń, które w programach swoich mają za zadanie prowadzenie działalności kulturalnej, oświatowej, naukowej. Z drugiej strony i społeczeństwo nie wykazywało większego zainteresowania problemami naukowemi, zagadnieniami wymagającemi pewnej pracy umysłowej. Zapanowała dziwna, wyławiająca umysłowość inteligencji beztroskość, zadawalanie się rozrywkami dancingowemi, kinami, widowiskami posmaku kabaretowego. Sale odczytowe świeciły pustkami.

Prawdopodobnie ciężki okres, który przeżywamy obecnie, spowodował zmianę w nastrojach społeczeństwa. Poczyna się wyczuwać w społeczeństwie tęsknotę za strawą lepszej wartości, za takiemi wieczorami, podczas których możnaby zaspokoić wzrastający głód mózgowy. Tu i owdzie poczynają się domagać już nie odczytów, a wykładów systematycznych, na wysokim poziomie utrzymanych. Drogie wydawnictwa książkowe, a poza tem brak może czasu na głębsze studja, nie każdemu pozwala orjentować się w wielu zjawiskach, które przeżywamy. Stąd zresztą może i wiele nieporozumień w życiu codziennem.

Tutaj może nasunąć się uwaga: jeżeli taki stan w społeczeństwie daje się odczuwać, to cóż trudniejszego, jak to, aby stowarzyszenia, które mają w swoich celach działalność kulturalno-oświatową, przystąpiły do pracy realizowania wykładów, odczytów. Otóż, jedyna trudność, jaka się może nasunąć przy realizowaniu takiego zadania, to istnienie wielu stowarzyszeń o pokrewnych celach. Stąd płynie niebezpieczeństwo rozproszkowania wysiłku. Mając to na uwadze kilka towarzystw o charakterze naukowym i oświatowym porozumiało się (Stowarzyszenie techników, Towarzystwo lekarskie, Polska Macierz Szkolna, Towarzystwo nauczycieli szkół średnich i wyższych, Towarzystwo artystyczno-literackie) i przystępuje do organizacji wykładów powszechnych i odczytów. I jedno i drugie utrzymane będzie na poziomie wysokim.

Wykłady powszechne odbywać się będą dwa razy tygodniowo w godzinach wieczorowych (od 7-ej do 9-ej) i obejmować będą rozmaite dziedziny nauki, a więc: z działu humanistycznego (Wstęp do psychologji z uwzględnieniem psychologji grupy, rozwój literatury polskiej od powstania listopadowego do czasów najnowszych, z działów nauk biologicznych: (podstawy nauk biologicznych, rozwój organizmów żywych w dziejach ziemi), z działu fizyko-matematycznego: (zagadnienie radjofonji, teorja względności, pojęcie liczby w matematyce, zarys rachunku różniczkowego i całkowego. Oczywiście wyżej wymienione tematy nie wyczerpują całego programu wykładowego, który będzie dostosowany do zainteresowań inteligencji miejscowej. Wykłady będą płatne (1 złoty za wykład) i odbywać się będą pod egidą Polskiej Macierzy Szkolnej. Sekretarjat mieścić się będzie w Stowarzyszeniu techników (ul. Czysta 9).

Wykłady ujmować będą pewne przedmioty bardziej wyczerpująco i tworzyć będą cykle. W odczytach poruszone natomiast zostaną zagadnienia aktualne, z chwili bieżącej, w połączeniu z dyskusją, ewentualnie, jeżeli chodzi o literaturę, z recytacjami. Prócz bowiem dania wysokiej wartości strawy umysłowej organizatorowie wykładów i odczytów dążyć będą do stworzenia środowiska intelektualnego, w którem, w atmosferze towarzyskiego współżycia, moglyby być omawiane aktualne zagadnienia i tworzyłaby się opinja, oddziaływująca na życie kulturalne Zagłębia.

Pierwszy wykład rozpocznie się już w połowie lutego. Byłoby oczywiście pożądanem, aby kandydaci na słuchaczów zechcieli wcześniej zapisywać się, na poszczególne wykłady. Narazie odbywać się będą one tylko z trzech działów (wyżej już wspomniane) a mianowicie z działu: humanistycznego, biologicznego i fizyko-matematycznego.

Zgłoszenia należy kierować, do sekretarjatu Stowarzyszenia techników w Sosnowcu (Czysta 9 z zaznaczeniem Wykłady powszechne) ewentualnie do Redakcji „Kurjera Zachodniego“.

Pożyteczna organizacja

aplikantów zawodów prawniczych w Sosnowcu.

W dniu 20 listopada 1931 r. zostało utworzone w Sosnowcu miejscowe Koło Zrzeszenia aplikantów zawodów prawniczych w Warszawie. Potrzebę takiej organizacji oddawna odczuwano już w Zagłębiu. Dlatego też ta organizacja młodego polskiego prawnictwa przyczynić się winna w sposób wydatny do głębszego zbliżenia się towarzyskiego jak i zawodowego z resztą społeczeństwa, by tem silniej zakorzenić zasady harmonijnej i opartej na wzajemnem zaufaniu współpracy.

W myśl tej zasady Koło Zrzeszenia, jak i poszczególni członkowie zespolili akces do szerokiej pracy publicznej na terenie Zagłębia. Pozbawiony z natury rzeczy dopływu emanacji intelektualnej, jakie ma każde środowisko uniwersyteckie, w którym odbywa się szersza wymiana myśli i poglądów, zarząd Koła postanowił wypełnić tę lukę drogą organizowania naukowych odczytów i w tym celu uprosił już szereg wybitnych prelegentów. Najbliższą będzie prelekcja sędziego S. N. prof. J. Jamontta na temat projektu nowego kodeksu karnego.

Pozatem zarząd Zrzeszenia drogą zebrań towarzyskich, organizowania kół sportowych i koncertów z innymi stowarzyszeniami Zagłębia stara się wytworzyć silniejsze zbliżenie towarzyskie wszystkich swoich członków z resztą polskiego społeczeństwa. W skład zarządu wchodzą koledzy: St. Malinowski, Wł. Siemiński, Fr. Chudzyński, St. Ratoń i Cz. Bulanda.

Zawiadamiając o swojem powstaniu i dziękując wszystkim, którzy nie szczędzili nam swego poparcia, w szczególności prezesowi Sądu okręgowego w Sosnowcu F. Opęchowskiemu, prokuratorowi E. Sałakowi, mec. J. Borowskiemu i Kozielskiemu oraz inż. J. Kędzierskiemu. Koło sosnowieckie przesyła wszystkim polskim organizacjom prawniczym swoje serdeczne pozdrowienia.

St. M.

Wykłady prof. Reybekiela

O FILOZOFJI NIETZSCHEGO.

Na ostatnim wykładzie prof. Reybekiela było przepełnienie. Niezmiernie interesujące problemy poruszane w wykładach prof. Reybekiela wywołują zrozumiałe zainteresowanie inteligencji zagłębiowskiej. W następnym, środowym i przedostatnim wykładzie prof. Reybekiel omawiać będzie teorję Nietzschego o „nadczłowieczeństwie“ (Uebermensch) w odpowiednio krytycznem oświetleniu. Jeżeli się zważy na to, że ów pogląd o nadczłowieku wywarł na umysłowość wielu wybitnych intelektualistów ogromny wpływ, że temu poglądowi dzisiaj w Polsce lubi się hołdować (już coraz mniej), to nietrudno się zorjentować w aktualności tematu.

Wykład odbędzie się w środę w sali szkoły gospodarstwa wiejskiego (obok kościółka kolejowego) o godz. 19.

× **WIECZÓR KOLEND POLSKICH.** W dniu 2 lutego w sali „Ogniska“ w Dąbrowie o godz. 6 wieczorem miejscowy chór „Echo“ przy Stowarzyszeniu młodzieży polskiej urządza wieczór kolend polskich, na którym będą wykonane pod dyrekcją p. F. R. Kostulskiego kolendy solowe, duety na chóry: męski i mieszany z orkiestrą, następujących kompozytorów: ks. Chlondowskiego, Nowowiejskiego, Noskowskiego, Stoińskiego, Flaszy, Ochmańskiego i Żakowskiego, oraz orkiestra robotników chrześcijańskich wykona wiązankę melodyj swojskich pod dyr. p. Musiałka. Czysty zysk przeznacza się w części na bezrobocych i w części na zjazd śpiewaczy województwa Kieleckiego. Zarząd tegoż chóru zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa dąbrowskiego o łaskawe poparcie tak wzniosłych celów.

× **Z TARGOWICY SOSNOWIECKIEJ.** W ub. tygodniu od 25 do 30 bm. spędzono na targowicę w Sosnowcu 1.760 sztuk trzody chlewnej, 165 sztuk bydła i 30 cieląt. Płacono za 1 kg. żywej wagi trzody od zł. 0.60 do zł. 1.20. Tendencja spo-

Straszny wypadek
W ŻYCHCICACH.

Wczoraj o godz. 10 rano we wsi Żychcice, gminy Bobrowniki miał miejsce tragiczny wypadek, którego ofiarą padła 4-letnia córeczka Podziemskiego Władysława, miejscowego kowala.

Otóż dziecko to, przechodząc przez drogę, dostało się pod koła przejeżdżającego autobusu i skutkiem odniesionych obrażeń, a głównie skutkiem zgniecenia główki, wkrótce zmarło. Tragiczny wypadek wywołał ogromne w cichej wsi poruszenie, a widok rozpaczających rodziców był wprost wstrząsający.

Sprawą zajęła się odrazu policja. Autobus należy do p. J. Załuskiego, aptekarza z Bobrownik. Jak zeznali świadkowie, przyczyną wypadku była nadmiernie szybka jazda i nieuwaga kierowcy, którego aresztowano.

× **NOWE CENY MĄKI I PIECZYWA.** Na wczorajszem posiedzeniu komisji cennikowej przy Magistracie Sosnowca ustalono nowe ceny mąki i pieczywa. Nowe ceny, które obowiązywać będą od jutra, tj. od dnia 1 lutego są następujące: mąka żytnia 65 proc. — 42 gr. kilogram, chleb z tej mąki — 41 gr., mąka żytnia razowa — 36 gr., chleb z tej mąki — 34 gr. za kg.; bułki — 70 groszy za kilogram; bułka 100-gramowa — 7 gr., bułka 50-gramowa — 4 gr.

Jednocześnie przypominamy, że od dnia 1 lutego rb. cena mleka obowiązywać będzie 36 groszy za litr.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** Miejski urząd zdrowia w Sosnowcu zanotował w ub. tygodniu następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: dur brzuszny — 1, błonica — 7 (1 zgon), błonica — 6 (2 zgony), nagminne zapalenie opon mózgowych — 2 (2), odra — 6, róża — 2 (1), gruźlica płuc — 13 (12 zgonów). W okresie tym odkażono 8 mieszkań.

× **NIEFORTUNNY WYSTĘP.** Stanisław Karpiński, ślusarz z Będzina (Podzamcze 12), otworzywszy podrobionym kluczem drzwi mieszkania Katarzyny Piętkowej w Katowicach usiłował dokonać kradzieży. Spostrzeżony przez właścicielkę mieszkania, usiłował zbiec, jednak został przytrzymany przez zaalarmowanych lokatorów i oddany w ręce policji.

Odpowiedzi Redakcji.

Nieśmiała: B. szlachetna tendencja i mistyczny optymizm (naśladownictwo „Przedświtu” Z. Krasińskiego) zawarte są w formie prymitywnej. Rymy: umiłowana — ukochana, twoje — swoje, rozmodlona — olśniona, bije — żyje, dostojna — bogobojna, kościelnej — niedzielnej, zanosisz — wznosisz itd. dobre były za M. Reya.

H. R...cki w Maczkach. W wierszu „Zagłębie” zdradza Pan pewne zacięcie poetyckie, ale forma pozostawia jeszcze b. wiele do życzenia. Natomiast w wierszu „W karnawale” wyczuwa się tylko animusz, który nie potrafił znaleźć poetyckiego wyrazu. Trzeba jeszcze popracować, a może...

B. w Wolbromiu: Pański lament, że p. Petr. nie został burmistrzem, jest dla nas niezrozumiały. Musielibyśmy dobrze poznać sytuację, by zająć w niej stanowisko. Nazwiska Pańskiego oczywiście nie ujawnimy. Prosimy o dokładne szczegóły.

O RODZIMEJ TWÓRCZOŚCI FILMOWEJ.

Warszawska wytwórnia filmowa B. W. B. sprawiła nam prawdziwie miłą niespodziankę swoim 100 proc. dźwiękowem polskim p. t. „Bezimienni bohaterowie”. Okazało się, ze polska produkcja filmowa, mimo braku wielkich kapitałów i środków technicznych, wydała film nie ustępujący, pod każdym względem, wielkim zagranicznym dźwiękowcom.

A teraz o samym filmie...

Wytrawnej reżyserji M. Waszyńskiego zawdzięczamy niezwykle żywą i emocjonującą akcję, tak rzadko spotykaną w filmach polskich.

Treść obrazu „Bezimienni bohaterowie” zaczerpnięta jest z życia naszej policji, stojącej zawsze na straży bezpieczeństwa i mienia obywateli.

Na podkreślenie zasługuje doskonała gra artystów. Wykonawcami głównych ról są: Marja Bogda, E. Bodo, A. Brodzisz, S. Jaracz i Zula Pogorzelska. 855

Kronika Olkuska.

Kino Domu robotniczego wyświetla dziś wielki dramat p. t. „POGANIN” z R. Novarro. 802

Sytuacja w przemyśle węglowym.
Przemysłowcy zaproponowali 8 pr. obniżki płac.

W dniu wczorajszym Rada Zjazdu zaproponowała czterem związkom zawodowym górniczym, z którymi były podpisane umowy (C. Z. G., „Praca Polska”, Zjednoczenie zawodowe polskie i Z.Z.Z.) prowadzenie nadal pertraktacyj w sprawie obniżki płac, przyjmując za podstawę do pertraktacyj decyzję komisji arbitrażowej na Śląsku, streszczającą się w 8-procentowej obniżce płac.

Związki zawodowe odpowiedziały, że jakkolwiek nie wyrażają swej zgody na obniżkę i tej kwestji nie przesądzają, gotowe są jednak prowadzić rokowania z przemysłowcami, przyjmując za podstawę decyzję komisji arbitrażowej na Śląsku.

Rokowania z przedstawicielami związków zawodowych odbędą się w przyszłym tygodniu we środę i czwartek.

W dniu wczorajszym na kopalniach ukazało się ogłoszenie dyrekcyj, powołujące się na ogłoszenie z dnia 15 stycznia r.b. W ogłoszeniu tem powiedziano, że wobec nieukończonych jeszcze pertraktacyj ze związkami zawodowymi w sprawie obniżki płac, ze względów formalnych zarząd kopalni podaje do wiadomości, iż z dniem 1 lutego obowiązują nowe warunki płacy, obniżone w porównaniu z poprzedniemi o 8 proc. Obniżka ta dotyczy zarówno płac dniówkowych, jak i akordowych.

WYMÓWIENIE POSAD URZĘDNIKOM NA KOPALNIACH.

Jak się dowiadujemy, we wszystkich kopalniach wymówione zostały prace urzędnikom od dnia 1 lutego rb. (trzymiesięczne wypowiedzenie). Wymówienie to ma na celu przeprowadzenie redukcji płac wśród pracowników umysłowych. Decyzja ta wywołała sprzeciw Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych, który uważa, że przed taką decyzją przemysłowcy powinni byli porozumieć się ze Związkiem i traktować pracowników umysłowych w ten sam sposób, jak pracowników fizycznych. W ub. piątek odbył się zjazd delegatów pracowników umysłowych w Sosnowcu, na którym postanowiono podjąć akcję, zmierzającą do obrony interesów pracowników umysłowych.

WESOŁE ROZBIEŻNOŚCI.

Dziwne nieporozumienia i rozbieżności ujawniły się w Z. Z. Z. Zagłębia Dąbrowskiego. W sanacyjnej „Polsce Zachodniej” Z.Z.Z. zdołał opublikować (w piątek), że „mimo pełnego zaufania do Rządu i jego organów, nie chcąc dopuścić do ewentualnej obniżki, nie zamierza zwrócić się do Rządu z prośbą o arbitralne rozstrzygnięcie zatargu”. Natomiast w sanacyjnym „Expresie Zagłębia” (również w piątek) ogłosił, że „zajmie stanowisko wobec propozycji Rządu co do arbitrażu w ciągu najbliższych 24 godzin”. Tymczasem minął ten termin, a „Expres Zagłębia” (w sobotę) doniósł, iż „Z.Z.Z. dotychczas w tej sprawie się nie wypowiedział”, natomiast w piątek wieczorem „wyjechali do Warszawy poseł dr. Madeyski i poseł Konieczko, wyjazd ten ma ścisły związek ze sprawą zatargu i z odpowiedzią Z.Z.Z. na propozycję arbitrażu”.

Okazuje się w ten sposób, skąd pozostający pod nadzorem posła Madeyskiego Z.Z.Z. czerpie swe natchnienie w sprawach lokalnych. Fakt ten notujemy tylko na marginesie obecnego zatargu, w którym Z.Z.Z. odgrywa rolę moraczewskiego „robota”.

Jeżeliby się wkońcu okazało, że poseł Madeyski w ostatniej chwili zdecydował się nie wyjeżdżać w tej sprawie do Warszawy, komplet informacyj sanacyjnego E. Z. byłby dostatecznie wesoły i aktualny.

ZA JEDNYM ZAMACHEM...
Rada przyboczna przyjęła budżet Czeladzi.

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady przybocznej, celem rozpatrzenia i przyjęcia budżetu na rok 1932-33.

O jakiejkolwiek debacie budżetowej wogóle niema co pisać, poza b. drobnemi i nieznacznemi bowiem poprawkami w preliminarzu, prawie że bez żadnej dyskusji projekt został przyjęty w całości.

Jak został skonstruowany i jakie zawiera poszczególne pozycje omówimy osobno, dla orjentacji tylko zaznaczymy, że grono zainteresowanych mieszkańców wniosło zastrzeżenia przeciw projektowanym wpływom z wodociągów, które podwyższone zostały b. znacznie.

Na posiedzeniu wybrano specjalną komisję, w składzie pp.: Dłużniewski, Walo, Gadomski, Piwowar, Wyględacz, Tierling, Gawron i Haber, która ma zbadać i zaopinjować szereg wykonanych robót, jak sieci wodociągowej w szkole, umowy z Tow. tramwajowem i inne.

W myśl specjalnego pisma władz postanowiono również wysłać na koszt miasta p. Józefa Majcherczyka na specjalny kurs prelegentów LOPP. w Kielcach, asygnując na ten cel 200 zł. Kurs ten trwać ma 33 dni.

DWA WŁAMANIA
w śródmieściu Sosnowca.

Jak donieśliśmy we wczorajszym numerze, onegdaj wieczorem dokonano zuchwałego włamania do mieszkania pp. Reinerów w Sosnowcu (Teatralna 1). Włamywacze, korzystając z nieobecności domowników i służącej, dostali się do mieszkania, gdzie pootwierali wszystkie szafy i szuflady i zabrali biżuterję, wartości około 2000 zł. Włamywacze, spłoszeni przez służącą, opuścili mieszkanie i rzucili się do ucieczki. Po drodze porzucili skradziona biżuterję, która wróciła do prawych właścicieli.

Jednego z włamywaczy, jak pisaliśmy, ujęto. Okazał się nim niejaki Włodzimierz Kanclerzewski z Warszawy (Wronia 62), który przed paru dniami przyjechał do Zagłębia na gościnne występy. Osadzono go w więzieniu. Za wspólnikiem Kanclerzewskiego zarządzono poszukiwania.

Tego samego dnia o godz. 6 wieczorem prawdopodobnie ci sami sprawcy dokonali włamania do mieszkania b. dyrektora Banku Zagłębia Rzuchowskiego, siedzącego, jak wiadomo, w więzieniu. Mieszkanie to znajduje się przy ul. Małachowskiego 9. Ponieważ w mieszkaniu w którem narazie nikt nie mieszka, znajdują się tylko meble, włamywacze nic nie zabrawszy zbiegli.

Policja prowadzi dochodzenie.

Kronika Zawiercia.

× **CZĘŚCIOWE URUCHOMIENIE TAZ.** W czwartek dnia 4 lutego rb. nastąpi częściowe uruchomienie fabryki TAZ., a mianowicie uruchomione zostaną przędzalnie A i B, wyrabiające przędzę cienką. Uruchomione oddziały będą czynne przez dwa dni w tygodniu, po dwie zmiany dziennie. W obydwu oddziałach zatrudnionych zostanie 1000 robotników

× **NOWE CENY MĄKI I CHLEBA.** Od dnia 30 bm. na terenie Zawiercia obowiązują na chleb i mąkę następujące ceny: mąka żytnia 65 proc. — 38 gr. za kg., chleb żytni z tej mąki — 37 gr., mąka razowa 80 proc. — 28 gr., chleb z tejże mąki — 28 gr., mąka pszenna 65 proc.— 42 gr., bułki i chałki — 66 gr.

× **DZIELNI CHŁOPCY.** W tych dniach na stawie fabrycznym przy willi dyr. Szymańskiego kilku młodocianych uczniów tutejszego gimnazjum męskiego ślizgało się zbyt ochoczo na łyżwach. W pewnej chwili pod jednym z najmłodszych sportsmenów niejakim Kasprzyckim, uczniem II klasy, zarwał się lód, a chłopiec, nie zdążywszy nawet krzyknąć, znalazł się w wodzie. Nie zważając na grożące niebezpieczeństwo rzucił się na pomoc tonącemu koledze Waldemaras Stosik, uczeń IV kl. Ponieważ niebezpieczeństwo zwiększało się z każdą chwilą, a ratujący Stosik nie mógł sobie sam dać rady, tedy bez chwili namysłu rzucił się w wodę Jerzy Herman, uczeń III klasy, któremu wspólnie ze Stosikiem udało się wyratować tonącego kolegę. Ratującym bohaterom groziło również niebezpieczeństwo i dzięki tylko Opatrzności udało im się wygramolić cało i zdrowo na lód.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** Spyrze Stefanowi z Poręby nieznani sprawcy z korytarza przy ul. Aptecznej skradli rower, wartości 150 zł. Kazimierzowi Smolarkowi (Hulczyńskiego) skradziono z mieszkania kożuch, w kieszeni którego był srebrny zegarek.

ZE SPORTU.

ZAWODY HOKEJOWE. Dziś o godz. 11 rano w Dąbrowie na ślizgawce przy ul. Sienkiewicza odbędą się zawody hokejowe pomiędzy zespołem gimnazjum im. Łukasińskiego z Dąbrowy i reprezentacją Sosnowca. Zawody te budzą duże zainteresowanie ze względu na wysoki poziom zespołu drużyny dąbrowskiej i silnej stosunkowo reprezentacji Sosnowca.

SZERMIERKA. Pierwszy śląski klub szermierczy w Katowicach komunikuje o uruchomieniu z dniem 1 lutego rb. nowego kursu dla początkujących, dla których ćwiczenia wyznaczono na poniedziałki i czwartki między 18—19 w sali gimn. śląskich zakładów naukowo-technicznych przy ul. Krasińskiego. Ponieważ wolne są jeszcze miejsca w sekcji pań, jak również w grupie dla zaawansowanych szermierzy na florety i szable, przeto zainteresowane osoby zechcą jaknajrychlej zgłoszenia swe nadesłać pod adresem sekretarza klubu p. Kazimierza Biniszkiewicza, Katowice, ul. Dyrekcyjna nr. 10. Zarazem zarząd klubu z przyjemnością stwierdza, że szermierką na Śląsku interesują się żywo koła szermiercze w Polsce, czego dowodem są liczne propozycje z Poznania, Łodzi i Krakowa do wzięcia udziału w zawodach szermierczych.

Z całej Polski.

„ZWIĄZEK DZIENNIKARZY RZPLITEJ POLSKIEJ".

Na podstawie uchwalonego przez walne zgromadzenie Związku Syndykatów dziennikarzy polskich dnia 13 grudnia 1931 r. w Gdańsku nowego statutu, główny inspektorat pracy w dniu 28 stycznia 1932 r. wpisał do rejestru związków zawodowych zrzeszenie pod nazwą Związek Dziennikarzy Rzeczpospolitej.

DZIWNE PRAKTYKI RADCÓW LWOWSKICH.

Na ostatniem posiedzeniu magistratu lwowskiego wpłynął wniosek przemianowania dwóch ulic Lwowa. Jedna nazwa być miała imieniem Ignacego Paderewskiego, druga — gen. Rozwadowskiego. Prezydent m. Lwowa p. Drojanowski kategorycznie sprzeciwił się temu wnioskowi; poparli swojego dowódcę radcy z BB — poczem p. Drojanowski zażądał, aby wniosku tego... nie protokółować. Aby nie było ani śladu i wspomnienia „nieprawomyślnych" projektów opozycji.

WYMOWNE CYFRY.

Socjalistyczny „Robotnik" przytacza niektóre cyfry podane przez p. ministra spraw wewnętrznych w jego expose, wygłoszonem w komisji sejmowej, przyczem z szczególnym naciskiem podnosi: W r. 1927 aresztowano za komunizm 3.143 osób, cyfra ta stale rośnie i osiąga 1 października 1931 r. wysokość 8.502, czyli prawie podwaja się. W areszcie śledczym zatrzymano podejrzanych o komunizm: w r. 1927 — 2.333, a do 1 października 1931 r. 4.183, czyli znowu podwojenie. W r. 1931 sabotaże kolejowe wzrosły dwukrotnie w porównaniu z r. 1930.

BEZPRAWNE NOSZENIE SUTANN KSIĘŻY KATOLICKICH.

(KAP) Dnia 26 stycznia br. odbyła się w wydziale odwoławczym radomskiego Sądu okręgowego rozprawa przeciwko duchownemu sekty Hodura, B. Jaśkiewiczowi, o bezprawne noszenie sutanny księdza katolickiego. Sąd zmniejszył wprawdzie wymiar kary, zasadniczo jednak skazał B. Jaśkiewicza na 200 zł. grzywny, a w razie niezapłacenia, na 20 dni aresztu. Wyrok Sądu okręgowego w Radomiu będzie wskazówką, albowiem sądy grodzkie niejednakowo w tej kwestji wydawały wyroki. Duchowni sekty Hodura, rekrutujący się w dużej ilości z występnych elementów, dopuszczają się różnego rodzaju przestępstw jak kradzieży, oszustw, udając księży katolickich, władze zaś administracyjne, choć na mocy art. 4 Konkordatu obowiązane są do zdjęcia sutann duchownym hodurowskim, nie zawsze stosują się do tego przepisu. Dobrze się więc stało, że sądy polskie wreszcie zajęły się tą sprawą i ukrócają bezprawie.

MYKWA IM. KS. RADZIWIŁŁOWEJ

„Wieczór Warszawski" donosi, że zarząd gminy żydowskiej w Warszawie uchwalił wybudować olbrzymią luksusową mykwę, t. j. łaźnie rytualną za sumę 30.000 dolarów, którą to sumę żydom ofiarowała ks. Radziwiłłowa. Mykwa na cześć ofiarodawczyni ma być nazwana jej nazwiskiem.

ŚLUB NA ŁOŻU ŚMIERCI.

W Śniatach w pow. Śmigielskim wydarzył się ostatnio niezwykle tragiczny wypadek. Oto w ubiegły wtorek odbyć się miał ślub gajowego Maćkowiaka ze Stanisławową Mikołajczyk ze Śniat. Podczas ubierania się do ślubu, pan młody położył na stole rewolwer, z którego zamierzał strzelić na wiat. Magazyn przedtem jednak wyjął. W pewnej chwili do pokoju pana młodego wszedł jego kolega Ignacy Adamczak i począł rewolwerem manipulować. W pewnej chwili padł strzał, który ugodził pana młodego w brzuch. Jak się okazało, jedna kula pozostała jeszcze w lufie. Ciężko rannemu udzielił pomocy lekarz, a potem proboszcz pobłogosławił młodą parę. Panna młoda odstawiono zaraz potem do szpitala. — Stan jego jest bardzo groźny.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Kupiectwo śląskie w obronie swych interesów.

Onegdaj w Izbie handlowej w Katowicach odbyło się konstytuujące zebranie kupców i przemysłowców celem utworzenia na terenie Śląska nowej placówki, mającej na celu strzeżenie interesów zawodowych i dobra przedsiębiorstw członków w jaknajszerszym zakresie.

Po obszernej dyskusji, w której zabierali głos przedstawiciele przemysłu i handlu, placówkę taką postanowiono utworzyć. Nosić ona będzie nazwę: „Związek wierzycieli dla ochrony handlu i przemysłu w Katowicach". Zebrani zatwierdzili statut nowej organizacji. Statut ten wzorowany jest na statutach zagranicznych tego rodzaju organizacyj. Udział w zebraniu m. in. wziął znany kupiec katowicki p. Menczel, jako delegat wiedeńskiego „Creditoren - Verein von 1870", najstarszej tego rodzaju organizacji w Europie. Po omówieniu statutu zebrani wybrali radę Związku, komisję rewizyjną.

Stworzenie nowej organizacji ma doniosłe znaczenie dla kupiectwa i przemysłowców na Śląsku. Uformowanie bowiem jednolitego frontu, celem przeciwstawienia się niesumiennym elementom dłużników współpraca z władzami sądowemi i t. d. niewątpliwie ureguluje, skierowując na właściwe, racjonalne tory, szereg kwestyj, związanych z życiem kupca i przemysłowca, kwestyj, z których wiele do tej pory było dużemi bolączkami i kłopotami.

Plany ekspansji kapitałów francuskich.

W tych dniach donosiła prasa o powstaniu w Paryżu nowego przedsiębiorstwa francuskiego, którego zadaniem ma być opieranie tranzakcyj w zakresie wykupu przedsiębiorstw, wzgl. branie udziału w przedsiębiorstwach metalurgicznych w Polsce, oraz praca w zakresie tranzakcyj holdingowych.

Kapitał zakładowy wynosi 29.000.000 franków, przyczem może być podniesiony nawet bez specjalnej uchwały walnego zgromadzenia do wysokości 60.000.000 franków.

Wedle wiadomości, jakie otrzymujemy z kół dobrze poinformowanych, konkretnym celem dla którego powołano do życia tę spółkę, jest wykup Huty Pokój na Górnym Śląsku, w dalszych zaś etapach działalności ma być mowa o wykupieniu również innych przedsiębiorstw w naszym okręgu przemysłowym.

Podobno nasze sfery urzędowe mają obecnie tendencję do popierania tego rodzaju tranzakcyj, polegających na wykupywaniu przedsiębiorstw, znajdujących się w bardzo ciężkich warunkach: momentem dodatnim ma tu być fakt, że nowe przedsiębiorstwo, wobec niskiej ceny kupna, będzie mogło bardzo tanio kalkulować, co ułatwi eksport. Momentem dodatnim jest również okoliczność, że kapitał niemiecki wybierany będzie przez przyjazny Polsce kapitał francuski.

Kronika gospodarcza.

ZJAZD FABRYKANTÓW MYDŁA. W hotelu „Polonia" w Częstochowie odbył się zjazd fabrykantów mydła, na który przybyli wszyscy fabrykanci z województwa Kieleckiego. Celem zjazdu było utworzenie związku zawodowego przemysłowców mydlarskich Ponadto dokonano wyboru zarządu.

ZMIANA PRZEPISÓW W SPRAWIE UBEZPIECZENIA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Minister pracy i opieki społecznej wydał rozporządzenie, zmieniając niektóre obowiązujące dotychczas przepisy w sprawie ubezpieczenia pracowników umysłowych. M. in. rozoprządzenie to zmienia częściowo terminy zgłaszania nowych pracowników do zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych przez przedsiębiorstwa, ponadto zaś zawiera postanowienia w sprawie powiaadmiania Z. U. P. U. o wszelkich zmianach. jakie nastąpiły w ciągu miesiąca kalendarzowego w wynagrodzeniu poszczególnych pracowników. w ich stosunkach służbowych i rodzinnych. Rozporządzenie reguluje również procedurę zwalniania pracowników w pewnych wypadkach od ubezpieczenia w Z. U. P. U., nakoniec zmienia treść czterech formularzy, używanych dotychczas przez zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych. Rozoprządzenie to wejdzie w życie z dniem wprowadzenia do statutów poszczególnych zakładów ubezpieczeń nowych formularzy.

PROJEKT USTAWY O PRZEPISACH EGZEKUCYJNYCH. Ministerstwo sprawiedliwości opracowuje projekt ustawy o przepisach egzekucyjnych. Są to przepisy o najniższej cenie, poniżej której nie wolno będzie sprzedawać z licytacji ruchomości i nieruchomości. Przepisy te mają być wydane do wszystkich egzekucyj i objąć mają wszelkie sfery dłużnicze, nie wyłączając rolnictwa.

EMIGRACJA DO ARGENTYNY W LUTYM. Na podstawie zarządzeń Urzędu emigracyjnego i władz argentyńskich, w miesiącu lutym wyjechać może z Polski do Argentyny 1.000 robotników rolnych, ponadto zaś bez ograniczeń wyjeżdżać mogą rodziny robotnicze, żydowscy robotnicy niefachowi i rzemieślnicy. oraz rodziny osadnicze, posiadające, oprócz pokrycia kosztów podróży 150 dolarów na zagospodarowanie się na własnej działce w kolonji Misiones. W ramach kontyngentu, przewidzianego dla emigrantów-rolników, ubiegać się mogą o bezpłatne paszporty emigracyjne robotnicy rolni samotni. małżeństwa rolnicze bezdzietne zdolne do pracy fizycznej na roli, oraz małżeństwa z dziećmi dorosłemi, o ile każdy z członków rodziny zdolny jest od pracy na roli. Emigranci, pragnący udać się do Argentyny, posiadać muszą po 950 zł. na kartę okrętową, oraz po zł. 305.60 od osoby na opłacenie wizy aregntyńskiej.

OŻYWIENIE NA RYNKU BAWEŁNIANYM ŁODZI, zapoczątkowane w połowie stycznia, trwa w dalszym ciągu i w ostatnich dniach znaczna ilość kupców z Kresów i Małopolski przybyla celem sfinansowania większych tranzakcyj. Obejmują one przeważnie białe towary bawełniane oraz sztuczno-jedwabne. W związku z ożywieniem. poprawiły się znacznie warunki pokrycia, obracające się przeważnie w granicach gotówkowych lub też wekslowych z krótkiemi terminami. Ożywienie to wpłynęło na wzmocnienie się tendencji cen. które zwłaszcza wobec zwyżki cen przędzy bawełnianej utrzymują się od połowy miesiąca na jednym poziomie. Ożywienie na rynku przędzy bawełnianej w ostatnich dniach nieco osłabło, ale pomimo to sytuacja przedstawia się zadawalająco. Ceny przędzy bawełnianej w drugiej połowie stycznia zwyżkowały w granicach około 4 cnt. na 1 kg. pod wpływem zakupów. uskuteczniany przez handlarzy przędzą. Wobec tego. że w pierwszych dniach lutego rozpoczną również zakupy przędzy przemysłowy w związku z rozpoczynającą się produkcją na sezon letni, obecna pomyślniejsza konjunktura przypuszczalnie się utrzyma.

W SPRAWIE ZWROTU CEŁ PRZY WYWOZIE TEKSTYLIJ. Ze względu na trudności wywozowe naszego przemysłu włókienniczego, który walczyć musi z coraz większemi utrudnieniami zarówno w krajach o zdeprecjonowanej walucie, jak i w krajach stosujących restykcje dewizowe, rzeczą konieczną staje się rewizja rozporządzenia o zwrotach ceł. Rewizja ta stała się szczególnie pilną po wprowadzeniu ceł od surowców włókienniczych, o ile bowiem przemysł może ponosić niewielkie obciążenia w postaci cła od surowców przy sprzedaży na rynku wewnętrznym, to dla wywozu obciążenie takie okazać się musi zabójcze. Z tej więc racji obecny układ stosunków, gdzie pomimo wprowadzenia ceł od surowców włókienniczych, normy zwrotów ceł nietylko nie zostały podniesione, lecz jak przy konferencji, dla szeregu towarów zostały obniżone, winien być poddany rewizji.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 30.1.

AKCJE: Bank Polski 101.00.

PAPIERY PAŃSTWOWE: 4 proc. poż. inwest. 85.75. 5 proc. poż. konwersyjna 40.25, 10 proc. poż. kolejowa 99.50, 6 proc. poż. dolarowa 53.50. 4 proc. poż. dolarowa 45.75, 7 proc. poż. stabilizac. 53.75—56.25—54.25. 4 i pół proc. Ziemskie Kredytowe 41.00.

DEWIZY: Belgja 124.55, Holandja 359.45, Londyn 31.05, Nowy Jork kabel 8.925, Paryż 35.11, Praga 26.41. Szwajcarja 174.17, Włochy 44.85. Marka niem. nieoficjalnie 211.25, dolar pryw. 8.89 — 8.88.75.

Rzeczy ciekawe.

NAŚLADOWCA CHAPLINA.

Znany trick Chaplina, który w jednej z komedyj występując w roli boksera, zwycięża przeciwnika dzięki podkowie włożonej „na szczęście" do bokserskiej rękawicy, powtórzono na ringu. W jednem z miast południowej Ameryki na ringu, gdzie walczyli przygodni bokserzy, majtek herkulesowej budowy został złożony na ringu knock - outem przeciętnie zbudowanego robotnika portowego. Publiczność szalała z zachwytu. Jakież było jej zdumienie, gdy pokonany bokser chwycił zwycięzcę za kark i wyciągnął mu z rękawicy... płytkę ołowianą. O tem, co się dalej działo z naśladowcą Chaplina, historja milczy, natomiast dużo mógłby o tem powiedzieć pewien lekarz, prowadzący szpital w tem mieście.

PLAGA LISTÓW ŁAŃCUSZKOWYCH.

Twórca harcerstwa, generał lord Robert Baden-Powell, wystosował do harcerzy całego świata odezwę, aby niszczyli każdy list łańcuszkowy, który wpadnie im w ręce. Zasłużony wódz skautów uznaje w tej odezwie manję listów łańcuszkowych za bezmyślną i niebezpieczną, poczem pisze: „Otrzymałem listy, grożące mi śmiercią i wszelkiego rodzaju nieszczęściami, jeżeli nie zastosuje się do instrukcyj w nich zawartych. Zniszczyłem już niezliczoną ilość tych listów, pomimo to widzę, że zło nie jest jeszcze wykorzenione. Słusznie więc generał apeluje do harcerzy, aby przyłożyli ręki do tępienia manji złej i niebezpiecznej.

WIERZYCIEL.

— Co to jest wierzyciel? — pyta nauczyciel.

— Wierzyciel to jest taki pan, który sprzedał tatusiowi samochód i któremu musimy zawsze mówić. że tatusia niema w domu.

Porządeczki w Kasie chorych

„Radosna twórczość" komisarska w Krakowie.

B. komisarz w krakowskiej Kasie chorych, dr. Kolkiewicz, zaskarżył readktora odpowiedzialnego socjalistycznego „Naprzodu" z powodu kilku artykułów, poddających ostrej krytyce gospodarkę komisarską w Kasie chorych.

Sąd wezwał zaproponowanych przez red. Węglowskiego świadków. Św. dr. Michałowski, nazwał gospodarkę kom. Kolkiewicza lekkomyślną: doprowadził on do kilku procesów, które naraziły Kasę chorych na straty kilkudziesięciu tysięcy złotych. Św. dr. Kunicki zeznał, że komisarz Kolkiewicz stworzył nową posadę naczelnego lekarza dla dr. Dyboskiego, posła z BB. z Krakowa. Jak zeznał św. Kolwas, Kasa chorych, za dawnego zarządu nie miała ani jednego samochodu: „wzbogacił" ja dopiero dr. Kolkiewicz, nabywając 9 aut osobowych, których używał dla celów prywatnych. Wreszcie, według zeznania dr. Zychowicza, komisarz dr. Kolkiewicz nie był w lipcu r. 1931 na urlopie, a pobrał z funduszów Kasy dodatek urlopowy, w sumie 1.200 zł. Dodać należy, że pensja dr. Kolkiewicza wynosi 2.000 zł., plus pobory z tytułu pełnienia obowiązków komisarskich także w Wieliczce, Chrzanowie i Myślenicach. Wskutek gospodarki dr. Kolkiewicza, deficyt Kasy chorych wynosi 3 i pół miljona zł., a dług jej hipoteczny wzrósł z 690 tys. do 1.500 tys. złotych.

Sąd skazał red. Węglowskiego, jedynie za nieprzestrzeganie przepisów porządkowych z art. 3 ustawy, na 300 zł. grzywny.

Red. Węglowski zgłosił apelację.

Z ruchu wydawniczego.

JOSEPH CONRAD: FALK: WSPOMNIENIE, AMY FOSTER. JUTRO. tłumaczyła z angielskiego ANIELA ZAGÓRSKA Pism Zbiorowych Josepha Conrada (Konrada Korzeniowskiego) z przedmową Stefana Żeromskiego tom VIII. str. XIII + 202. zł. 7.— DOM KSIĄŻKI POLSKIEJ, WARSZAWA, 1932.

Za co wielbimy i czcimy Conrada? Nietylko za wspaniałą, rzadką egzotykę i oryginalność światów duchowych zamkniętych w sobie, o charakterze już urobionych, dziwnych ludzi morza. Jakby w kamieniu ciosane, twarde dusze pozornie prostolinijnych conradowych postaci pod naporem żywiołowych zdarzeń na morzu raptownie rozchylają się i odsłaniają niespodziewane głębie — wtedy Conrad nietylko nas najżywiej zajmuje, ale niepokoi w najwyższym stopniu, wzrusza i wstrząsa. Nawałnice na morzu ściągają nawałnice na dusze bohaterów. Takich też wrażeń doznajemy, do głębi przeżywając treść trzech nowel z ostatniego tomu Conrada, przyswojonego literaturze polskiej: „FALK-AMY FOSTER. JUTRO“. W każdym z tych trzech utworów z bogatego tła egzotycznej fabuły wyziera przejmujący obraz wnętrz duchowych ludzi prostych i niezwykłych jednocześnie, obraz sekretnych zakamarków duszy, znagła jaskrawo oświetlonych światłem bijącym z tak dziwnych i trudnych sytuacyj życiowych, jakie tylko żywioł dalekich mórz i życie na okrętach mogą stwarzać. Morzem i ludźmi rządzi żelazna konieczność. Milczy dumna i silna przyroda, lubią milczeć dumni i silni bohaterowie Conrada, a milczenie ich jest niezmiernie wymowne.

Nie jest jeszcze rzeczą najważniejszą w noweli tak dogłębnie przejmującej jak „Falk“, iż kapitan Falk, rodem ze Skandynawji, dowódca holownika, naturą całkiem pierwotna, prosta, milcząca, skryta, posępna, a przecież fanatycznie do życia przywiązana, rozkochał się na zabój w równie milczącej, ponętnej dziewczynie z okrętu... Nawet nie jest rzeczą najważniejszą upiorny, dokładny, niesłychanie plastyczny obraz konającej z głodu załogi na zbłąkanym bezkresie oceanów okręcie i zdecydowanie się Falka, pchanego, mocnym jak przeznaczenie, nagim instynktem samozachowawczym, na ludożerstwo... Ani przesmutne, wzruszające perypetje Janka Górala ze Wschodnich Karpat, emigranta, rozbitka z okrętu, ożenionego, hen! daleko od Ojczyzny, z Amy Foster...

Poprzez fakty fascynującej fabuły zastępujmy do głębi jakże zajmujących, gdy je rzeczywiście poznamy, dusz ludzkich. Oddajmy głos samemu twórcy, który pisze w przedmowie: „Pisząc Falka“, nie miałem zamiaru kogokolwiek gorszyć. Jak w większej części mych książek, chodzi mi tu mniej o same wypadki niż o wpływy, który wywierają na osobach z noweli. Ale we wszystkiem, co napisałem, jest zawsze jeden niezmienny zamiar, a mianowicie ten, aby przykuć uwagę i obudzić zainteresowanie, zdobywając sympatję czytelnika dla danego tematu — takiego czy innego — który zaczerpnąłem z zakresu widzianego świata i ludzkich wzruszeń“.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

KUCHARKA-GOSPODYNI
wiek średni, sympatyczna posiadająca świadectwa poszukuje pracy. Zgłoszenia: Administracja „Kurjera Zachodniego" „Gospodyni". 732

POTRZEBNA
uczenica wysnuwaczka i hafciarka do pracowni bielizny. Sosnowiec, Targowa 11, Kupfermine. 625

POTRZEBNA
ekspedjentka do wędliniarni. Sosnowiec, Mościckiego 8, (dawniej Kościelna) Mazurkiewicz. 845

SŁUŻBĘ
domową poleca Biuro Zgorzelskiego. Sosnowiec, Żeromskiego 5. czynne od g. 12 do 18. 830

2 — 3.000 ZŁ.
kaucji, pożyczki, za odpowiednią posadę w poważnem przedsiębiorstwie złoży energiczny handlowiec. Zgłoszenia: „Kurjer Zachodni" „Chrześcjanin". 836

KUPNO i SPRZEDAŻ

KUPIĘ DOM
w Sosnowcu solidnie budowany przy 60 — 70 tysiącach gotówki. Oferty do Administracji dla „Szczesnego". 738

GASTRONOMJA
i kawiarnia do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 774

OKAZJA
sprzedaż obrazów, lanszaftów, oprawa potretów od 3-zł. odnawianie starych ram. Sosnowiec, Rudna 56. 832

SAMOCHÓD
osobowy otwarty w dobrym stanie kupię. Oferty z opisem wozu, ceną do „Kurjera Zachodniego" Sosnowiec pod „Samochód". 766

SPRZEDAM DOM
mieszkalny z stodołą i ogrodem, pół klm. od stacji kolejowej 2. klm. od zdroju Jastrzębie. Cena według umowy. Franciszek Nowak, Moszczenica, pow Rybnik. 790

KANARKI
tanio do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 782

BORMASZYNĘ
stolarską w dobrym stanie sprzedam tanio. Wiadomość: „Kurjer Zachodni". 828

SPRZEDAM
parcelę budowlaną obok Orłowej nad morzem w pobliżu przystanku Kolibki—Orłowo i obok szosy Gdynia—Gdańsk. Zgłoszenia do „Kurjera Zachodniego" pod „Parcela". 755

OKAZJA!
Willa-pensjonat nowa duża, stylowa, komplet nie urządzona w najpiękniejszej okolicy Zakopanego do sprzedania (lub wydzierżawienia). Cena kupna 20.000 dolarów gotówka 5.000 dolar., reszta na dogodne spłaty. Pośrednictwo nie wykluczone. Wiadomość: Będzin, Modrzejowska 44. kancelarja notarjusza. 733

Z POWODU
zmiany interesu sprzedam stragan z towarem łokciowym, punkt doskonale wyrobiony przez osiem lat. Sosnowiec, Hale Rozwoju, Stragan Nr. 113. 848

MASZYNĘ
do szycia gabinetową z czterema szufladami i Singera bębenkową w dobrym stanie za 230 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim Harlak. 858

SKRZYPCE
mandoliny, gitary, mandrole, futerały najtaniej w księgarni „Polonja". Sosnowiec. Hale „Rozwoju". 702

PLAC
do sprzedania w Ząbkowicach przy kościele 140 prętów. Wiadomość Ząbkowice Jan Nanuś przy kościele. 743

FORTEPIAN
„Bechsztajna", pianino „Schradera" sprzedam okazyjnie. Będzin. Kołłątaja 30. Barenblatt.

PIANINO
okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Będzin, ul. Małachowskiego 24. Rechnic.

PLAC
obok Ząbkowic sprzedam tanio. Dąbrowa, Narutowicza 34. Ciszek.

OKAZJA
samochód osobowy limuzyna „Fiat" 501 na chodzie. Sosnowiec, ul. Stara 2, Kwiatkowski. 862

NAUKA I WYCHOW.

SZKOŁA GRY NA SKRZYPCACH
Profesora Mazurkiewicza przyjmuje zapisy wtorki i piątki. Opłata obniżona. Sosnowiec, Modrzejowska 39. 638

UCZENICA
prof. Brzezińskiego w Warszawie i prof. Botero w Medjolanie udziela lekcyj śpiewu. Zgłoszenia Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 24, mieszkania 7, telefon 9-44. 694

RODOWITA
Francuzka, Paryżanka udziela lekcyj literatury i języka francuskiego. Adr. Jeanne de Leclerc Nowakowska, ul. Prez. Mościckiego 19, 1-sze piętro, drzwi na prawo, m. 13. 829

UDZIELAM
lekcji, konwersacji oraz korepetycji języka niemieckiego. Sosnowiec. tel. 191. 833

TANIO
udzielam lekcyj w zakresie szkół handlowych. Specjalność przedmioty handlowe. Wiadomość w „Kurjerze Zachodnim" Sosnowiec. 853

LOKALE

WILLA
9 pokoi pełny komfort w Sosnowcu w dwumorgowym ogrodzie owocowym, na dogodnych warunkach natychmiast do wydzierżawienia. Łaskawe zgłoszenia: Sosnowiec, Habelman, Będzińska-Śnieżna 1. 798

3 POKOJE
z kuchnią, czynsz niski do wynajęcia. Wiadomość w Administracji. 779

POKÓJ
ładnie urządzony dla inteligentnego pana w śródmieściu Sosnowca z centralnem ogrzewaniem i telefonem od 1-go lutego do wynajęcia. Wiadomość telefon Nr. 5-82. 797

DO WYNAJĘCIA!
Kioski położone w centrum miasta, przeznaczone na sprzedaż gorącej kiełbasy i różnego rodzaju wędlin, owoców, cukrów, gazet, wyrobów tytoniowych do wynajęcia. Bliższe wiadomości: Katowice, Drzymały 2 I piętro. 785

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z przedpokojem bez kuchni od 1 lutego przy ul. Starej Nr. 1 u gospodyni. 797

POKÓJ
z kuchnią z wygodami zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Inż. Nowicki, Dąbrowa Górnicza, Kościuszki Nr. 42.

GARAŻ
murowany, elektr. św. do wynajęcia Sosnowiec, Piłsudskiego 25. 836

LOKAL
sklepowy przy 3-go Maja nadający się na każdy interes odstąpię. Wiadomość: „Kurjer Zachodni". 859

MIESZKANIE,
utrzymanie 100 zł. dla 2 spokojnych Panów, natychmiast. Sosnowiec, Pogotowia 5, I p. 857

POKÓJ
umeblowany, telefon, do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 64 mieszkania 4. 847

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie 2 pokoje z kuchnią. — Dąbrowa, Reymonta 1. 854

3 POKOJE
z kuchnią z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 46. 846

2 POKOJE
z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Biuro Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. 3-go Maja 16. Tel. 9-65. 863

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM
zgubione dokumenty dekret nominacyjny z dnia 1.9 1925 r. Nr. 4988-25 i dekret przeniesienia z dnia 30.5 1927 r. Nr. 4363-27, oba wydane przez inspektora szkolnego w Sosnowcu. Bogacz Stanisław.



— Kup, tatusiu, od tego biedaka kilka kwiatów, by się mu nogi wyprostowały.

ROZNE

Zakład Mechaniczny i Wytwórnia Rowerów **K. BARAN — Sosnowiec, Mościckiego 12. Telefon 7-82.** Nowe rowery, wózki do rozwożenia towarów, wózki dla inwalidów, oraz części do tychże. Remont, niklowanie, miedziowanie i lakierowanie na gorąco. Ceny bardzo przystępne! 628

KASA CHORYCH
w Sosnowcu ogłasza konkurs na dostawę mleka dla szpitali całego okręgu. Oferty składać należy do dnia 3 lutego b. r. Bliższych informacyj udziela Biuro Zakupów Kołłątaja 17. 748

RYDZE
kiszone ładne, beczułka 5 kg. 12 zł., grzyby suszone ładne po 7 zł. za 1 kg.; bryndza prawdziwa owcza beczułka 5 kg. 10 zł.; gogodze brusznice smażone z cukrem beczułka 5 kg. 11 zł. wysyła franko, za pobraniem pocztowem. Pinkus Stumer, Kosowa, k. Kołomyja. 786

PRZYJMUJĘ
bieliznę damską i dziecinną do szycia i haftu, łapię spuszczone oczka w pończochach. Sosnowiec, ul. Kamienna róg Perla (dawniej Konstantynowska) budynek szkoły powszechnej, parter, Anastazja Matej. 807

ZA POŻYCZENIE
5—10.000 zł. na majątek wartości 50.000 zł. nieobciążony, dam gwarancję na pierwszą hipotekę na nowy dom w centrum miasta Zawiercia. Pośrednictwo mile widziane „Kurjer Zachodni" Zawiercie. 863

PIEKARNIA
do wydzierżawienia. Porąbka — Zawodzie. dom p. Witasa. 852

MEBLE
Sypialnie, stołowy, kuchnie, krzesła, stoły i inne pojedyncze przedmioty, poleca i wykonywa naprawdę solidnie i gustownie pracownia stolarska Ig. Reszki, Sosnowiec, — Orla 4. 860

PRZERABIAM
materace, otomany, kozetki, garniturki meblowe, oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres tapicerstwa. — Dąbrowa Górnicza, — Krótka 5. 215

ZAWIADAMIAM
iż moje zakłady Parowo-Elektryczne Wulkanizacyjne i Wyrobów Gumowych przyjmują do naprawy wałki do wyżymaczek i wszelkie wyroby gumowe. Sosnowiec, ul. Warszawska 8, St. Kwiatkowski. 861

PRACOWNIA
gorsetów St. Chorzelskiej poleca modele paryskie, pasy od 6 zł., biustonosze od 2.50 Sosnowiec, Piłsudskiego 14. 855

RUTYNOWANA MASAŻYSTKA
wykonuje masaże: ogólne, częściowe oraz kosmetyczne. Przyjmuje zamówienia do domów i na wyjazd. Anna Iwanowa Sosnowiec, ulica Orla Nr. 16. 840

ZAMIENIĘ
plac na dom za dopłatą. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 825

POŃCZOSZARNIA
mniejsza poszukuje wspólnika lub dzierżawcę Of. W. S. 835

OTOMANY
tapczany materace kozetki w Zakładzie tapicerskim J. Malinowskiego. Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 15, również przyjmuje wszelkie reperacje mebli ceny bardzo niskie. 849

KTOBY WIEDZIAŁ
o mojej żonie Marjannie Łękawskiej z domu Ulatowskiej, która 1907 r. zabrana była przez policję rosyjską i dotychczas nie wróciła, proszę zawiadomić Łękawskiego, Dąbrowa 3-go Maja 36. 834

ZAKOPANE — nowo - wybudowany pensjonat przy ul. Szkolnej No. 1689 poleca słoneczne pokoje z całodziennym utrzymaniem po zł. 7.— 765

ZAŁATWIAM
wszelkie sprawy podatkowe, skarbowe, ubezpieczeniowe, piszę prośby i podania Sosnowiec, Zakręt 7 m. 3 róg Leszno. 803

KAŻDEGO W DOMU!
Jak zagranicą! Uczą na szoferów i Amatorów Korespondencyjne Kursy Samochodowo - Motocyklowe Tuszyńskiego — Warszawa. Mazowiecka 11 Praga — Szeroka Nr. 38. Prospekty bezpłatnie. 791

NA KURSY PISANIA I LICZENIA NA MASZYNACH oraz STENOGRAFJI przyjmuje zapisy Biuro „Windykator" Sosnowiec. 1-go Maja 14. 844

OBIADY
obfite na świeżym maśle, kuchnia wyborowa, na żądanie djetetyczna. Sosnowiec. Zakręt 7—3 róg Leszno. 804

CHŁODNICE
nowe wszelkich systemów zamieniam za stare z dopłatą. Sosnowiec, Sienkiewicza 1. a. 837

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszania z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
FILJE: Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. — Czeladź, Rynek 11. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.